

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

1 lutego 2024

czasopismo bezpłatne

Nr 5 (1198)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na
www.kucharekszesz.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55



REKLAMA

Milion złotych na Ursynowie



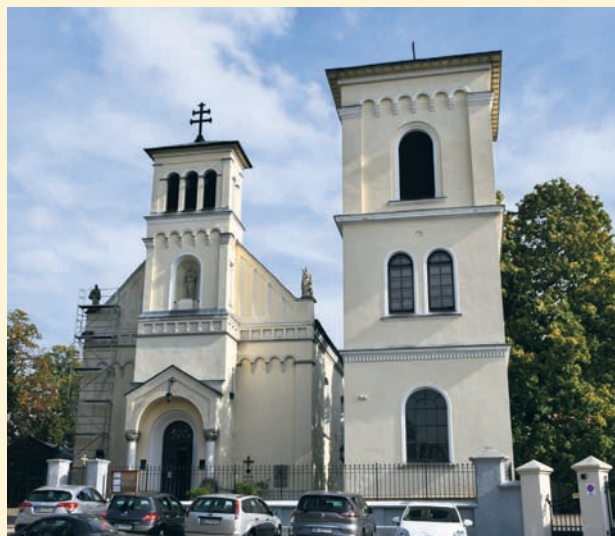
Czyt. str. 4



Czyt. str. 13

Syberia Pałkiewicza...

Historia Ursynowa



Czyt. str. 6

Wybory już 7 kwietnia



FOTO WIKIPEDIA

Czyt. str. 13

Jakie grożą im kary?



Czyt. str. 8

Czy omnibus jest dzisiaj potrzebny?

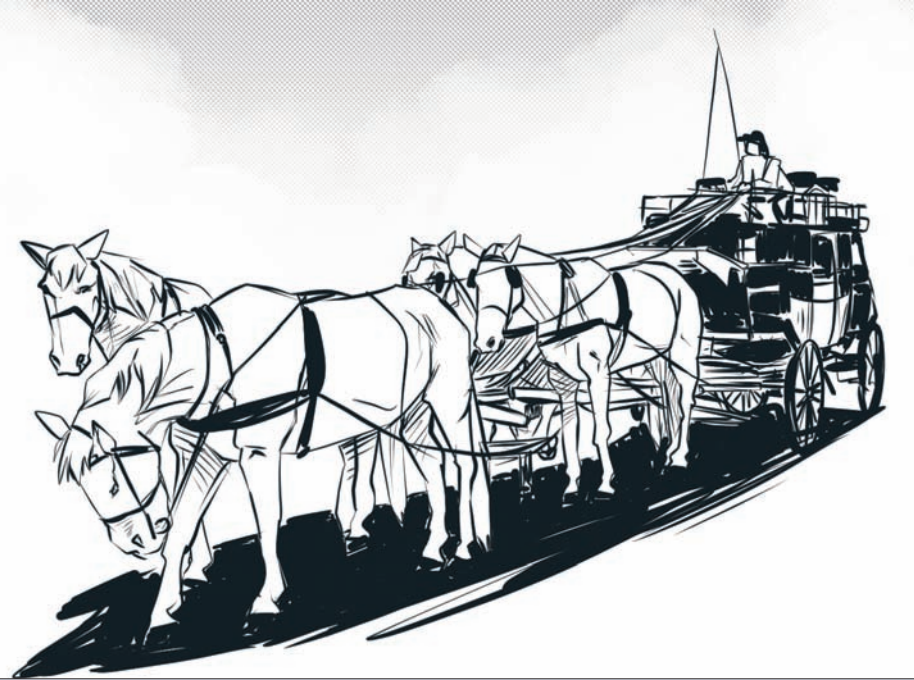


nie wiedząc już, pod dyktando kłórej partii funkcjonują np. poszczególne instancje Sądu Najwyższego, którzy sędziowie są sędziami sensu stricto, a którzy osobami dodanymi do dekoracji, żeby tylko brać za nic niemałą kasę.

Gdy już doszło do takiej farsy, że osobników skazanych za ciężkie przestępstwa prezydent RP nie tylko dwukrotnie ulaskawia, ale na dodatek hołubi, czule ścisła i kryje w swoim pałacu przed wymiarem sprawiedliwości, zabrało głos 37 sędziów Sądu Najwyższego i w ogłoszonym publicznie liście, zaapelowało do władz politycznych o jak najszybszy powrót do demokratycznych standardów w interesie obywateli. Od razu można sobie przypomnieć słynny List 59, opublikowany w 1976 roku w proteście przeciwko zapisaniu w naszej konstytucji artykułu o wieczystej przyjaźni z ZSRR. List podpisali między innymi Zbigniew Herbert, Antoni Słonimski, Jan Olszewski, Stefan Kisielewski, Adam Michnik i Wława Szyborska, przyszła noblistka. Nie na wiele się wprawdzie zdało, ale po tym protestie pozostał przynajmniej ślad historyczny.

O ile jak ognia unikać należy wszechmocarzy, będących politycznymi omnibusami, o tyle omnibus w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli pojazd konny do transportowania wielu osób mógłby się dziś przydać w wielu miejscach w Warszawie – od Ursynowa poczynając. W tej dzielnicy akurat szwankuje ostatnio linia autobusowa 192, na co narzekają szczególnie starsi ludzie mieszkający w rejonie ulicy Kazury. Linia ta ma dla mnie wprost symboliczne znaczenie, jako dla jednego z pierwszych mieszkańców Ursynowa. Północne-

RYŚ. PETRO/AUGUST



Choć po wprowadzeniu się na urokliwą, przylegającą do Kopy Cwila ulicę Nutki dysponowałem już osobistym Rolls Royce'm 126p, z autobusu 192, a także 492 korzystałem z wielką ochotą, zwłaszcza w jego wersji przyspieszonej, która pozwalała dotrzeć z Nutki na Dworzec Centralny dosłownie w 15 minut. Metra jeszcze wtedy nie było, litr benzyny był w dolarowym przeliczeniu dwa razy droższy u nas niż w USA, a spadająca cena lokomotyw pozostawała dla pojedynczego obywatela PRL bez znaczenia. Nic dziwnego, że przejazdy liniami 192 i 492 z przystanku przy ul. Surowieckiego – do Dworca Południowego i dalej – wciąż jeszcze tkwią mi w pamięci.

W minionym półwieczu władze Warszawy postawiły w transporcie publicznym przede wszystkim na wersję autobusową. Zniknęły więc kolejki wąskotorowe do Grójca i Konstancina, tramwaj do Wilanowa, a potem trolejbusy, w tym także ważna linia wiodąca Puławską do Piaseczna. Stawiano zatem na silniki spalinowe i smród. Teren piaseczyńskiej zajezdni trolejbusowej działająca przy MSWiA Komisja Majątkowa, zwracająca Kościółowi mienie zagarnięte przez komuny – oddała jakimś zakonnikom, choć nigdy nie było to dobro kościelne. Zakonnicy od razu je sprzedali. Teraz owo miejsce nowo właściciel zabuduje najprawdopodobniej potężnymi magazynami, co z całą pewnością ogromnie zwiększy ruch samochodów, zwłaszcza ciężkich pojazdów w niewralgicznym punkcie miasta, bardzo już związanego z Warszawą, z którą elektrycznej komunikacji szynowej nie ma sąsiedni Konstancin-Jeziorna.

W samej Warszawie, gdy była ona jeszcze miastem nieporównanie mniej brudnym i śmierdzącym, pierwsze omnibusy zaczęły służyć mieszkańcom w 1822 roku, wożąc ich na tereny rekreacyjne, czyli na Marymont, na Bielany, do Młocin albo Łazienek. W 1836 owe połączenia, zwane żurnalierami, nabrały re-

gularnego charakteru, gdy ruszyła linia z placu Saskiego do Królikarni. Ten rodzaj konnego transportu stopniowo się rozwinął, a w 1845 ruszyła w mieście pierwsza kolej docierająca do Grodziska Mazowieckiego. Komunikacja szynowa zaczęła nabierać dużego znaczenia, więc przy prestiżowym Dworcu Wiedeńskim u zbiegu Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskich, omnibusy stały się czymś na kształt późniejszych autobusów i taksówek, a rola podwozki omnibusowej jeszcze wzrosła po otwarciu Kolei Petersburskiej i Terespolskiej.

Stopniowo w mieście przyszedł czas na tramwaje konne (1866), które zaczęły kursować przez most Kierbedzia między Dworcem Wiedeńskim w Śródmieściu i dworcami Petersburskim i Terespolskim na Pradze. Od 1908 te same tory służyły już tramwajom konnym i elektrycznym, a w 1920 na ulicach stolicy Polski pojawił się pierwszy autobus firmy Saurer. W latach trzydziestych po ulicach Warszawy jeździły już produkowane w Ursusie Zawraty i montowane na Bielanach Chevrolety, nim po drugiej wojnie światowej zaczęliśmy korzystać z niezapomnianych francuskich Chaussonów – i dalej już poszło aż do dzisiejszych autobusów elektrycznych.

Wydaje się jednak, że w dobie dbania o czystość środowiska naturalnego i ekonomię powrót do omnibusów konnych, zwłaszcza na krótkiej trasie ursynowskiej, byłby wprost idealnym wyjściem. Może więc wypozyczyć taki pojazd ze Starego Miasta, gdzie kursuje od czasu do czasu dla potrzeb turystycznych?

MACIEJ PETRUCENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA

Czy kolejne zastosowanie suszu z czerwonej karczwy pomoże zredukować szkody związane z paleniem?

Nowy rok i związane z nim postanowienia to dobry pretekst, by pomyśleć o sobie i o zgubnych skutkach obecności w naszym życiu nałogu palenia, tym bardziej, że technologia oferuje dotychczasowym palaczom już całkiem spory wybór nikotynowych alternatyw. O niektórych naukowcy mówią nawet jako o narzędziach pomocnych w rozstaniu się z „dymkiem”.

Powszechnie wiadomo, że palenie to poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla zdrowia palacza, ale i jego otoczenia. Do argumentów zdrowotnych często dorzuca się także te natury estetycznej. Niestety część palaczy długo męczy się z porzuceniem nałogu, albo do niego wraca. Nie zawsze bowiem racjonalne argumenty są w stanie wygrać z biologicznym i behawioralnym uzależnieniem. Dla takich osób alternatywą mogą być papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu, które pozwalają na wchłanianie nikotyny (silnie uzależniającej substancji psychoaktywnej, o czym nie wolno zapominać), ale bez procesu spalania tytoniu, co według wielu ekspertów jest o ok. 95 proc. mniej szkodliwe od klasycznego „dymka”.



rane są liście oraz czubki todyg. Roślina jest wykorzystywana nie tylko w przemyśle spożywczym, ale także kosmetycznym i w branży farmaceutycznej. Trudno się zatem dziwić, że zainteresował się nią także przemysł tytoniowy.

Nowe wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną, które są podgrzewane na zasadzie znanej osobom używającym podgrzewaczy tytoniu, takich jak na przykład GLO Hyper Pro, są jednak alternatywą beztytoniową. Ponadto, są one dostępne w szerokiej gamie aromatów. Dlaczego to ważne? Bo jak dowiodły dotychczasowe badania behawioralne, to właśnie aromaty w alternatywnych produktach nikotynowych są tym argumentem, który przekonuje dotychczasowych użytkowników tradycyjnych papierosów, którzy nie mogą przestać palić lub nie dojrżeli rozstania z nikotyną, do innych – „niepalnych”, a więc mniej szkodliwych rozwiązań.

Od ponad dwóch lat na polskim rynku są dostępne saszetki nikotynowe, które umożliwiają wchłanianie nikotyny przez błonę śluzową w jamie ustnej. Według tzw. skali risk continuum (skali redukcji ryzyka zdrowotnych związanych z przyjmowaniem nikotyny), jest to najmniej szkodliwa metoda jej konsumpcji.

Pod koniec ubiegłego roku pojawiła się na naszym rynku kolejna rewolucyjna alternatywa, jaką są wkłady z mieszanki rooibosa z nikotyną.

Pod nazwą rooibos znajdziemy południowoafrykańską roślinę oraz napar przyrządzony z jej wysuszonych części. Z jednego krzewu pozyskuje się od 110 do 220 g suszu, a zbie-

#Ursynlab



Ursyn-Lab
Przedsiębiorczy Ursynów

5 lutego godz. 10.00-14.00

ABC działalności gospodarczej, rejestracja i pierwsze kroki przedsiębiorcy
konsultacje z pracownikami Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Ursynów

7 lutego godz. 10.00-12.15

Fundusze Europejskie dla przedsiębiorczych
pracownik Punktów Informacyjnych Funduszy Europejskich przy Mazowieckiej Jednostce Wdrażania Programów Unijnych

9 lutego godz. 12.00-14.00

Handel obwoźny bez tajemnic – aktualne procedury
konsultacje z pracownikami Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Ursynów

12 lutego godz. 10.00-14.00

ABC działalności gospodarczej rejestracja i pierwsze kroki przedsiębiorcy
konsultacje z pracownikami Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Ursynów

15 lutego godz. 17.00-18.00

Marka przedsiębiorcy jako wartość, czyli jak prawnie chronić swoją własność i tożsamość
Zastępca Burmistrza Dzielnicy Ursynów Paweł Lenarczyk

19 lutego godz. 10.00-14.00

ABC działalności gospodarczej, rejestracja i pierwsze kroki przedsiębiorcy
konsultacje z pracownikami Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Ursynów

20 lutego godz. 17.00-19.00

Czeklista dla początkujących przedsiębiorców online: Kluczowe narzędzia reklamowe i cyfrowe dla uruchomienia biznesu
Alek Petryk

26 lutego godz. 10.00-14.00

ABC działalności gospodarczej, rejestracja i pierwsze kroki przedsiębiorcy
konsultacje z pracownikami Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Ursynów

27 lutego godz. 12.00-14.00

Obowiązki przedsiębiorcy w zakresie korzystania z zezwoleń alkoholowych
konsultacje z pracownikami Wydziału Działalności Gospodarczej i Zezwoleń dla Dzielnicy Ursynów

28 lutego godz. 17.00-19.00

Moc networkingu, czyli sztuka budowania relacji na eventach biznesowych
(obowiązują zapisy) - Grzegorz Turniak

więcej informacji: [Przedsiębiorczy Ursynów](#) [warszawa.ursynow](#) [URSYNOW.UM.WARSZAWA.PL](#)

ZRÓB PRZELEW ŻYCIA...

ODDAJ HONOROWO KREW

ODDAJ KREW - URATUJ KOMUŚ ŻYCIE

2 Luty 2024

w godzinach 9:00 - 13:00

w ambulansie RCKiK

przy Szkole Podstawowej w Lesznowoli
ul. Sportowa

Zrób przelew życia

W piątek 2 lutego Klub Honorowych Dawców Krwi w Gminie Lesznowola zaprasza honorowych krwiodawców oraz osoby pragnące dołączyć do tego grona, na zbiórkę krwi. Ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa będzie czekał na parking przy Szkole Podstawowej w Lesznowoli przy ul. Sportowej 6 w godz. 9.00-13.00. Serdecznie zapraszamy!

Klub został założony w 2019 roku, a jego celem jest propagowanie i popularyzowanie honorowego krwiodawstwa wśród lokalnej społeczności, a także ułatwienie lokalnym honorowym krwiodawcom udziału w akcjach zbiórki krwi. Wszystkie terminy zbiórek dostępne są na stronie lesznowolskiego Urzędu Gminy www.lesznowola.pl w zakładce Strefa Mieszkańca/Zdrowie/Honorowe krwiodawstwo.



Spotkanie autorskie z Michałem Koterskim

Gminna Biblioteka Publiczna w Lesznowoli ciekawie zainicjowała tegoroczny cykl spotkań autorskich, zapraszając do Magdaleni Michała Koterskiego. Tematem spotkania była książka pt. „To już moje ostatnie życie”, którą napisał wspólnie z Beatą Nowicką.

Podczas spotkania autor opowiadał o życiu, uzależnieniach, o sławie i jej mrocznych stronach,

ale również o miłości - w tym o swoim niedawnym ślubie, który sobie wymarzył, bo pełna rodzina jest dla niego czymś najważniejszym w życiu, łańcuszek Bogu oraz życiu „na trzeźwo”, do którego motywuje go jego rodzina i syn, dla którego chce być wzorem.

Spotkanie zostało sfinansowane ze środków Gminnej Komisji ds. Rozwiązywania problemów alkoholowych w Gminie Lesznowola.

Fot. Izabela Rególska



REKLAMA

KROWN®

ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE



WWW.KROWN.PL

WARSZAWA

☎ 782 221 220

📍 Ul. Modlińska 229

📘 /Krown Polska

📍 Al. Jerozolimskie 236

REKLAMA

Dzielnicowy Ośrodek Kultury Ursynów

ogłasza otwarty konkurs na prowadzenie zajęć artystycznych, kulturalnych i edukacyjnych w ramach środków pozyskanych z Budżetu Obywatelskiego na projekt „Bezpłatne zajęcia dla dzieci w ursynowskich domach kultury”.
Zapraszamy!



Kontakt:
tel. 22 125 56 02

**BUDŻET
OBYWATELSKI**

ZGŁASZAM GŁOSUJĘ KORZYSTAM



DOK Ursynów, ul. Kajakowa 12b
tel. 22 125 56 02, www.dokursynow.pl

URSYNÓW
Dzielnicowy Ośrodek Kultury

[na]ku!tura
działamy w ramach budżetu kultury

Milion na WOŚP na Ursynowie



W niedzielę w całej Polsce odbył się 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zbierano na sprzęt do diagnostyki i leczenia płuc, a warszawiacy wydatnie wsparli orkiestrę.

– Było bardzo spokojnie. We wszystkich miejscach, gdzie były organizowane zbiórki było bardzo bezpieczne i przebiegały one bardzo radośnie. Bardzo dziękujemy za pomoc i opiekę służbom mundurowym. Wróciliśmy do tego, co było wiele lat temu. – mówił po zakończeniu finału jego spirytus movens Jurek Owsiak. 32. Finał WOŚP zakończono z kwotą deklarowaną 175 426 813 zł, chociaż wiele aukcji internetowych jeszcze trwa. Swój rekord miał też Ursynów.

Milion złotych na Ursynowie!

Już w momencie zamknięcia wydania gazety łącznie na Ursynowie udało się zebrać ponad milion złotych. Nadal jednak działa e-skarbonki, a także trwają dzielnicowe aukcje. W ubiegłym roku ostateczny wynik dla dzielnicy wyniósł 923 740 złotych.

W sztabie DOK Ursynów przy ul. Kajakowej 12b pracowało 180 wolontariuszy. Sztab ten stał się swoistym centrum dowodzenia Orkiestrą na Ursynowie. W niedzielny późny wieczór sztab ten zebrał 426 080,08 zł. Również na Kabatach w Primusie zaliczono rekord – puszki oraz e-skarbonki przyniosły tu ponad 220 tys. zł dla WOŚP.

Sztab działający przy Szkole Podstawowej nr 330 przy ul. Mandarynki również udanie kwestował. W niedzielę wieczorem szacunki opiewały wokół 200 tysięcy złotych. Z kolei wolontariusze zgromadzeni wokół Przedszkola nr 201 „Misia Ursynka” przy ul. Wilczy Dół zebrali do puszek około 3,5 tysiąca złotych. Ewangelickie Towarzystwo Oświatowe pochwaliło się ponad 80 tysiącami złotych w puszkach i e-skarbonkach. Podobną kwotę uzbierał sztab 3098, który działał przy Liceum Ogólnokształcącym im. Lajosa Kossutha.

Grali dla pulmonologii

32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy poświęcony jest zakupowi sprzętu do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych. W całej Polsce działają 64 takie jednostki.

– Problem ogromny, z którym chcemy się uporać. Chcemy kupić sprzęt dla 15 oddziałów pulmonologicznych dla dzieci i 49 oddziałów dla dorosłych – mówił lider WOŚP Jurek Owsiak.

Fundacja planuje kupić urządzenia dla: diagnostyki obrazowej, m.in. rezonanse magnetyczne i aparaty ultrasonograficzne; diagnostyki czynnościowej, m.in. polisomnografy i przenośne spirometry; diagnostyki endoskopowej, m.in. systemy do badań bronchoskopowych w nawigacji wewnątrzskrzelowej i bronchoskopy; rehabilitacji - sprzęt do rehabilitacji pulmonologicznej wykorzystywanej w terapii chorych po przeszczepieniu płuc; torakochirurgii, m.in. systemy elektrokoagulacji i kriosondy.

Piotr Celej



Laurki trafiły do seniorów

Wszystkie piękne kartki z okazji Dnia Babci i Dziadka, które udało się zebrać w ramach akcji „Laurka dla Seniora” trafiły do podopiecznych Dziennego Domu Pomocy Społecznej na Ursynowie.

Piękne, ręcznie wykonane kartki z życzeniami przekazał burmistrz Ursynowa Robert Kempa oraz organizatorzy akcji Katarzyna Bornowska radna Sejmiku Województwa Mazowieckiego i Tomasz Krasowski radny Dzielnicy Ursynów. Dziękujemy za wspaniałe życzenia, które sprawiły seniorom wiele radości.



Ursynowski Nordic Walking

Wróciły zajęcia w ramach popularnego cyklu Ursynowski Nordic Walking. Na marsze z kijkami po Lesie Kabackim zapraszamy w środy (dwie grupy dla seniorów), soboty i niedziele. Zajęcia są bezpłatne.

– Udział w zajęciach nordic walking to nie tylko doskonała okazja do zadbania o kondycję fizyczną i zdrowie, ale także możliwość spędzenia czasu w przyjemnej atmosferze. Marsze po Lesie Kabackim cieszą się uznaniem uczestników. Dołączcie do naszej grupy i poczujcie radość z aktywności na świeżym powietrzu! Niech nordic walking stanie się krokiem w kierunku lepszej formy i samopoczucia – zachęca zastępca burmistrza Ursynowa Piotr Zalewski.



Organizator zapewni sprzęt (kije – po 20 par na grupę) dla uczestników w każdej grupie. Marsz leśnymi ścieżkami prowadzi wykwalifikowana, doświadczona i ceniona przez uczestników zajęć instruktorka, która będzie służyć pomocą w nauce lub doskonaleniu umiejętności i techniki nordic walking. Przed wybraniem grupy prosimy zwrócić uwagę na stopień intensywności oraz zaawansowania zajęć i szybsze lub wolniejsze tempo marszu.

Harmonogram zajęć

Zajęcia odbywać się będą do 18 grudnia 2024 r. (oprócz 31 marca czyli Niedzieli Wielkanocnej oraz 1 maja):

- środa w godz. 12.00-13.30 - grupa szybsza dla seniorów, średnie tempo i ćwiczenia dostosowane do seniorów,
- środa w godz. 13.45-15.15 - grupa wolniejsza dla seniorów, spokojne tempo, lekkie ćwiczenia i nauka techniki,
- sobota w godz. 13.00-14.40 - marsz w średnim tempie, ćwiczenia na zdrowy kręgosłup,
- sobota w godz. 14.45-16.15 - grupa dla początkujących, spokojny marsz, nauka techniki,
- niedziela w godz. 12.00-13.30 (w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia zajęcia tej grupy nie odbywają się) - marsz w średnio-szybkim tempie, ćwiczenia fitness (uwaga - nie jest to grupa dla osób początkujących),
- niedziela w godz. 13.45-15.15 (w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia zajęcia tej grupy nie odbywają się) - marsz w średnim tempie bez ćwiczeń.

Jak się zapisać?

Do zajęć można dołączyć wysyłając wiadomość na adres e-mail: radom.marta@gmail.com lub bezpośrednio u instruktorki przed zajęciami – w przypadku wolnych miejsc na liście. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Przed rozpoczęciem udziału w Ursynowskim Nordic Walkingu konieczne jest zapoznanie się z regulaminem zajęć i jego akceptacja, a także podpisanie formularza zgłoszeniowego. Dokumenty te będą dostępne na miejscu.

Zbiórka na zajęcia odbywa się u zbiegu ulic Kabackiej i Zaruby.



Warszawa też zagrała z Orkiestrą



Pomimo niesprzyjającej pogody warszawianki i warszawiacy udowodnili, że mają wielkie i gorące serca.

Po raz kolejny w finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wzięli udział uśmiechnięci ludzie i panowała pozytywna atmosfera. Wśród kwestujących można było spotkać także prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego, którego skarbonka zappełniła się w błyskawicznym tempie.

Tegoroczny finał WOŚP dobiegł końca. Tysiące osób zgromadziło się na błoniach PGE Stadionu Narodowego, a prezydent

Rafał Trzaskowski razem z Jurekiem Owsiakiem odliczał moment startu Świąteczka do Nieba, które o 20:00 rozbiło się nad Warszawą.

– 32. Finał WOŚP i świąteczka do nieba w Warszawie. Jak zwykle fantastyczna energia i mnóstwo uśmiechu. I dziś dzięki Państwu życzliwości zebrałem znacznie więcej pieniędzy niż rok temu – puszczała w szwach! Dziękuję! – podsumowuje prezydent Rafał Trzaskowski.

Władze Warszawy przygotowały specjalne licytacje na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Prezydent Rafał Trzaskowski przekazał głośnik z Sali Kongre-

sowej w Pałacu Kultury i Nauki, który przez lata używano podczas największych i najważniejszych wydarzeń kulturalnych. To nie tylko zabytek z remontowanej właśnie sali, ale prawdziwe dzieło sztuki inżynierskiej, wyprodukowane przez renomowaną firmę audio Goodmans of England. Zwycięzca aukcji będzie miał możliwość odebrania głośnika osobiście od prezydenta m.st. Warszawy.

Z kolei wiceprezydentka Renata Kaznowska zaprasza na wycieczkę po zakamarkach Pałacu Kultury i Nauki. Dodatkową atrakcją będzie sprawdzenie postępu robót przy modernizacji

Sali Kongresowej. Od zeszłego roku trwają tam prace związane z kompleksową modernizacją Sali wraz z zapleczem technicznym, sanitarnym, konferencyjnym i gastronomicznym.

Wiceprezydent Tomasz Bratek przekazał na aukcję WOŚP zegarek naręczny, który otrzymał od Przedstawiciela Rady Najwyższej Ukrainy podczas spotkania międzynarodowego w Warszawie. Zegarek to symbol solidarności warszawiaków z narodem ukraińskim, a na jego tarczy znajduje się budynek Rady Najwyższej Ukrainy. Aukcja potrwa do 9 lutego 2024 r.

MB



Umowa z Organizacją Odzysku Opakowań pozwala zapomnieć o karach

Główny cel to przetwarzanie, a nie utylizacja

Przetwarzając surowce wtórne ratujemy świat dla naszych dzieci. Słowa te stanowią kwintesencję przekazu publicznej kampanii edukacyjnej Organizacji Odzysku Opakowań Rebis SA.

Hasło to w lapidarnej formie przypomina, w jaki sposób powinniśmy zadbać o naszą planetę. Przetwarzając odpady radykalnie ograniczamy ilość śmieci zanieczyszczających środowisko. Co więcej – zmniejszamy eksploatację surowców naturalnych. Wbrew utartym nawykom, większości opakowań nie należy wywozić na wysypiska, nie tylko ze względów ekologicznych, lecz też ekonomicznych, ponieważ nadają się do powtórnego przerobu, w dodatku dostępne za niewielkie pieniądze. Od 1 stycznia 2020 r. w Polsce segregacja odpadów jest obowiązkowa, za brak segregacji naliczana jest dodatkowa opłata. Natomiast za nieodpowiednią segregację i popełniane błędy można otrzymać karę finansową. Chcąc uniknąć tego rodzaju problemów należy nawiązać współpracę z Organizacjami Odzysku Opakowań.

Edukacja, edukacja, edukacja...

Mówi Sławomir Kowalski, prezes Organizacji Odzysku Opakowań „Rebis” SA, „Szczególnie ważne jest upowszechnianie wiedzy na temat różnych aspek-

zaczynając od podstaw, czyli odzyskiwania surowców, które nie powinny trafiać na wysypiska. Najłatwiej zrobić to wskazując, że mają one określoną wartość. A więc także i realną cenę. I tu pojawia się bardzo ważne wyzwanie dla gmin, bo to właśnie one powinny zorganizować sprawny system skupu – a nie jak dotychczas – jedynie odbioru surowców wtórnych. Ze znalezieniem odbiorców surowców wtórnych nie ma problemu, korzysta z nich coraz więcej producentów. Wszędzie tam, gdzie domową segregację wspiera właściwie zorganizowany odbiór, firmy, które się tym zajmują, zarabiają poważne kwoty. Chętnie płaciłyby więc indywidualnym dostawcom – bezpośrednio lub poprzez punkty skupu za wyselekcjonowane zużyte opakowania. A to rozwiązałoby problem wielu osiedli w Warszawie i innych miastach, gdzie wcześniej posegregowane odpady zginięte są w zbiornikach śmieciarek.

Proces przemiany świadomości

Szczególnie ważne jest upowszechnienie wiedzy na temat różnych aspektów zrównoważonego rozwoju. Godna poparcia jest każda forma edukacji – kampanie edukacyjne, ulotki, informacje w Internecie, konferencje i rozmaite eventy. Potrzebne jest więc rozwiązanie systemowe, które w realny sposób

odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych. Przejmują na siebie obowiązki, jakie ciążyą na przedsiębiorcach, producentach i importerach wprowadzających na rynek produkty w różnego rodzaju opakowaniach wykonanych z papieru i tektury, tworzyw sztucznych, aluminium i stali, szkła oraz drewna. Specyficzną kategorią stanowią odpady wielomateriałowe, które składają się z kilku niemożliwych do oddzielenia elementów, na przykład z papieru i plastiku.

Jak to wygląda w praktyce? Każdy producent lub importer bierze na siebie odpowiedzialność za przyszłą zbiórkę, segregację oraz proces odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych, które stosuje. Dotyczy to oczywiście masy i typu, a nie konkretnych jednostkowych pudełek, toreb, itp. Jeżeli porozumie się ze specjalistycznymi zakładami odzysku (tzw. recyklerami) i zapłaci im za przyszłą zbiórkę, segregację, proces odzysku i recyklingu odpadów opakowaniowych odpowiedniej ilości określonego rodzaju odpadu, nie będzie musiał uiścić tak zwanej opłaty produktowej, czyli kary lub zadośćuczynienia za wprowadzanie do obiegu opakowań. Organizacja takiego przedsięwzięcia nie jest jednak łatwa. Zazwyczaj wymaga zatrudnienia przynajmniej jednego pracownika, który w dodatku musi być specjalistą w tej dziedzinie i wiedzieć, jak interpretować często aktualizowane przepisy.

Organizacje odzysku opakowań

Chcąc uniknąć tego rodzaju problemów większość producentów podejmuje współpracę z Organizacjami Odzysku Opakowań. Zanim dojdzie do podpisania umowy, organizacja musi zebrać informacje na temat typu i ilości tzw. masy opakowaniowej, by ustalić, czy nadaje się ona do recyklingu i czy będzie mogła przejąć na siebie obowiązki producenta lub importera. Generalnie, Organizacje Odzysku Opakowań współpracują z licznymi zakładami odzysku i operują dużym wolumenem produktowym, mogą więc uzyskać nieporównywalnie lepsze warunki finansowe niż indywidualni zlecciodawcy. Co więcej – mają one dostęp do ogólnokrajowej sieci gospodarki odpadami, więc na rzecz naszego klienta np. z Wrocławia może działać recykler z Kielc. Zgodnie z założeniami ustawodawcy – chodzi więc o zapewnienie odzysku i recyklingu określonej masy odpadów, a nie miejsce, w którym się to dzieje. W praktyce jest to skomplikowany proces. Organizacja bierze na siebie odpowiedzialność za odzysk i recykling określonej tzw. masy opakowaniowej. Żeby tak się stało, musi poprzez swoich wyspecjalizowanych kontrahentów, to jest zbierających oraz recyklerów, najpierw zebrać wymaganą masę danego rodzaju opakowań, posegregować je i przetworzyć. Co ciekawe – część odpadów trafia na eksport, choć za granicą polskie organizacje mogą współpracować wyłącznie z zakładami recyklingu posiadającymi uprawnienia honorowane w naszym kraju. Choć zdarza się to rzadko, jeśli organizacja nie znajduje odpowiedniego ekwiwalentu określonych odpadów, przejmuje na siebie zobowiązania przedsiębiorców, producentów lub importerów, wnosząc za nich opłatę produktową. A opłaty produktowe są generalnie dość wysokie i uzależnione od typu opakowań. W związku z tym dużym firmom, które muszą się liczyć z opłatą produktową na poziomie kilku a nawet kilkudziesięciu milionów złotych, umowa z Organizacją Odzysku Opakowań pozwala zapomnieć o zagrożeniach i karach.

Aż 99 proc. posegregowanych odpadów



W Japonii są miejscowości, których mieszkańcy udowodnili, że są w sta-

nie posegregować nawet 99 proc. odpadów. Ilustruje to poziom świadomości ekologicznej społeczeństwa. Świat patrzy na to z zazdrością. Z roku na rok sytuacja się poprawia, ale system musi być lepiej zorganizowany. Najważniejsze jest uświadomienie, że segregowane odpady to surowiec jak każdy inny i ma określoną wartość. Zgodnie ze starą zasadą, że zmiany trzeba zacząć od siebie, należy gorąco zachęcać branżowe firmy do prowadzenia kampanii publicznych na rzecz segregacji i właściwego wykorzystania odpadów opakowaniowych. Powinniśmy też mówić o tym, co jest ważne dla świata, żeby nasze dzieci i wnuki mogły żyć na planecie, której kondycja przynajmniej nie będzie gorsza niż obecnie. Naturalnym zadaniem organizacji takich jak „Rebis” powinno być nie tylko rzetelne prowadzenie działalności, ale też promocja, która ten biznes stymuluje, a jednocześnie intensyfikuje powtórny przerób surowców. Każda ilość odzyskanych odpadów to bowiem oddech dla środowiska.

SEGREGUJMY ODPADY! PRZETWARZAJĄC SUROWCE WTÓRNE RATUJEMY ŚWIAT DLA NASZYCH DZIECI!

Zasady gospodarowania odpadami regulują ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi (art. 8 pkt. 13 str. 8 (publiczne kampanie edukacyjne) oraz z dnia 11 maja 2001 r. o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej (załącznik nr 10, str. 45).



tów zrównoważonego rozwoju. Godna poparcia jest każda forma takiej edukacji – kampanie edukacyjne, ulotki, informacje w Internecie, konferencje i rozmaite eventy. Świadomość społeczna dotycząca ekologii jest dziś na nieporównywalnie wyższym poziomie niż jeszcze kilka lat temu”.

Życie pokazało, że trudno przecenić znaczenie ustawy dotyczącej wprowadzenia kaucji na opakowania plastikowe. To kolejny ważny krok po ograniczeniu ilości plastikowych toreb jednorazowego użytku zalewających rynek. Warszawska Organizacja Odzysku Opakowań „Rebis” SA od dawna przypomina Polakom, że zużyte opakowania, które trafiają na śmietnik mogą dla wielu firm stanowić cenny surowiec. Należałoby sięgnąć do wzoru sprzed transformacji ustrojowej, gdy w każdej miejscowości funkcjonowały liczne, łatwo dostępne punkty skupu, do których przynoszono puste butelki, papier i inne surowce. Dla dzieci i młodzieży był to sposób, by zarobić kilka złotych kieszonkowego. W związku z tym do pojemników na śmieci lub niestawnej pamięci blokowych zyspów trafiały odpady nie nadające się do utylizacji. Zużyte opakowania starannie segregowano, gromadzono i odnoszono do punktów skupu.

Dzisiaj to wzór godny naśladowania. Co ciekawe – bardzo podobny system funkcjonuje obecnie w Kalifornii, która jest światowym liderem zrównoważonego stylu życia. Zarówno szkoły, jak i rodzice, zachęcają młodych Amerykanów do zbierania surowców wtórnych, które można z zyskiem odsprzedać wyspecjalizowanej firmie. Szczególnie ważne jest to, by w rzeczywisty sposób zaangażować społeczeństwo, a zwłaszcza młodych ludzi, w proces przemiany

zachęci Polaków, a zwłaszcza najmłodsze pokolenie, do segregacji i umożliwi im odsprzedaż zużytych opakowań. Przetwarzanie więc, a nie utylizacja.

„Pobyt w USA stał się dla mnie inspiracją biznesową na całe życie – opowiada prezes Sławomir Kowalski. – Po powrocie do Polski chciałem zająć się czymś, co pozwoli mi połączyć zarabianie na życie z działalnością na rzecz środowiska. Nikt u nas wówczas nie mówił o gospodarce cyrkularnej i zagrożeniach związanych m.in. z globalnym ociepleniem. Na szczęblu Unii Europejskiej dopiero pojawiły się idee, które przybrały formę ESG. A przecież już wtedy było wiadomo, że jeśli nie wejdziemy na drogę sustainability, czekają nas poważne problemy – zarówno w skali kraju, jak i całej planety. W związku z tym zdecydowałem się utworzyć jedną z pierwszych organizacji odzysku opakowań. Działam na tym rynku od 20 lat. Skorzystałem z rozwiązań, które ustalały obowiązki przedsiębiorców i porządkowało sytuację w tej dziedzinie”.

Wypowiedź prezesa Kowalskiego należy uzupełnić informacją, że od 20 lat firmy wprowadzające na rynek towary w opakowaniach mają obowiązek, by zadbać o to, co stanie się z nimi później. Rozwiązaniem to zostało przyjęte ze Stanów Zjednoczonych. Cel stanowi przetwarzanie, a nie utylizacja, która przecież w taki lub inny sposób szkodzi środowisku. Zajmują się tym Organizacje Odzysku Opakowań, działające zgodnie z założeniami ustawy o obowiązkach przedsiębiorców w zakresie gospodarowania niektórymi odpadami oraz o opłacie produktowej, która weszła w życie w 2002 roku. Głównym celem ich działalności jest zapewnienie

Co dzieje się z opakowaniami, które nie nadają się do powtórnego przerobu? Część z nich trafia do spalarni śmieci, znaczne ilości wykorzystują cementownie jako wsad do pieców. Pomimo licznych apeli ekologów, nadal poważny problem stanowią torby foliowe. Ich liczba się zmniejsza, ale znacznie wolniej niż byśmy sobie tego życzyli. Wygląda na to, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem

Dziurawy system

Co dzieje się z opakowaniami, które nie nadają się do powtórnego przerobu? Część z nich trafia do spalarni śmieci, znaczne ilości wykorzystują cementownie jako wsad do pieców. Pomimo licznych apeli ekologów, nadal poważny problem stanowią torby foliowe. Ich liczba się zmniejsza, ale znacznie wolniej niż byśmy sobie tego życzyli. Wygląda na to, że jedynym rozsądnym rozwiązaniem

OOO REBIS S.A.	Organizacja Odzysku Opakowań REBIS S.A.		
ul. Wołska 64A lok. 8, 01-134 Warszawa	tel./fax: 0226205123, 0226206728	email: rebis@rebis.org.pl	
NIP: 951-20-61-104	REGON: 015286602	KRS: 0000146395	Numer Rejestrowy: 000023582
Kapitał akcyjny: 2 500 000 zł (opłacony w całości)			
Sąd rejestrowy: Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie, XIV Wydział Gospodarczy KRS			



Interpelacja orężem radnych!

Wybory samorządowe tuż, tuż. Już 7 kwietnia, wybierzemy 25 radnych zasiadających w ursynowskiej radzie Dzielnicy. To na nich spoczywa obowiązek utrzymania kontaktu z mieszkańcami dzielnicy, wstuchanie się w problemy mieszkańców oraz interwencje w ich sprawach. Głównym narzędziem radnego jest interpelacja oraz zapytanie, dotyczące spraw istotnych dla dzielnicy, którą składa do władz dzielnicy, miasta, i wszelkich innych instytucji publicznych.










Zarówno interpelacje, jak i zapytania powinny zawierać krótkie przedstawienie stanu faktycznego, będącego ich przedmiotem oraz wynikające z niego pytania i wnioski. Na radnym spoczywa też obowiązek brania udziału w obradach/sesjach rady dzielnicy i w komisjach opiniujących uchwały. Zatem istotne jest, by osoby, które zdecydują się na zasiadanie w radzie dzielnicy, wiedziały, na co dokładnie się decydują. Z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie w postaci diety oraz zwrot kosztów podróży służbowych, dlatego też radnymi powinny być osoby, które faktycznie angażują się w swoje działania i godnie reprezentują mieszkańców, aby otrzymywane „wynagrodzenie” było adekwatne do ich zaangażowania.

W obecnej kadencji w Radzie Dzielnicy Ursynów zasiadają radni:

- KO „Koalicja Obywatelska (Platforma/Nowoczesna) - 13 radnych,
- Prawo i Sprawiedliwość - 4 radnych,
- Projekt Ursynów - 3 radnych,
- Stowarzyszenie Otwarty Ursynów - 2 radnych (wcześniej 3)
- 2 radnych niezrzeszonych.

Naszą dzielnicą zarządza Koalicja Obywatelska z burmistrzem Robertem

Aktywność radnych dzielnicy Ursynów w kadencji 2018-2024

Zestawienie wg ugrupowań		Zestawienie wg Radnych	
 Koalicja Obywatelska 13 mandatów	635 INTERPELACJI śr. 48 int/osobę	 Paweł Lenarczyk Otwarty Ursynów (mandat do 21.12.2023r.)	260 INTERPELACJI
 Stowarzyszenie Otwarty Ursynów 2 mandaty (do 21.12.2023r. - 3 mandaty)	511 INTERPELACJI śr. 170 int/osobę	 Piotr Skubiszewski Otwarty Ursynów	214 INTERPELACJI
 Stowarzyszenie Projekt Ursynów 4 mandaty (wcześniej SPU i IMU)	422 INTERPELACJI śr. 106 int/osobę	 Olga Górna Koalicja Obywatelska	210 INTERPELACJI
 Prawo i Sprawiedliwość 4 mandaty (wcześniej 5)	224 INTERPELACJI śr. 56 int/osobę	 Antoni Pomianowski Projekt Ursynów	169 INTERPELACJI
 Piotr Świątkowski Niezrzeszony (wcześniej PIS)	85 INTERPELACJI	 Konrad Rojewski PIS	164 INTERPELACJI
		••••••	
		 Ryszard Zięciak Koalicja Obywatelska	17 INTERPELACJI
		 Kamil Orzeł Projekt Ursynów	17 INTERPELACJI
		 Karol Radziwiłł PIS	16 INTERPELACJI
		 Małgorzata Szymańska Koalicja Obywatelska	10 INTERPELACJI

źródło: <https://ursynow.um.warszawa.pl/-/radni-ursynowa>

Stan na dzień 27.01.2024r.

Kempą na czele wraz ze Stowarzyszeniem Otwarty Ursynów, które ma w zarządzie dzielnicy swojego przedstawiciela w osobie wiceburmistrza Pawła Lenarczyka.

Niestety, jakość wykonywanej pracy na rzecz mieszkańców naszej dzielnicy

w przypadku niektórych radnych budzi duże wątpliwości. Miarą jakości ich zaangażowania są ilości spraw, które poruszają w formie złożonych interpelacji.

Całą aktywność radnych przedstawiam w formie grafiki, z której jasno wynika, że Stowarzyszenie Otwarty Ur-

synów wypada najlepiej na tle pozostałych ugrupowań pod względem ilości złożonych interpelacji. Pod względem indywidualnym również radni Otwartego Ursynowa – Piotr Skubiszewski i Paweł Lenarczyk – zajmują dwa pierwsze miejsca.

Byłam radną w kadencji 2014-2018 i razem z Pawłem Lenarczykiem byliśmy najaktywniejszymi radnymi w poprzedniej kadencji – razem złożyliśmy przeszło 630 interpelacji. Z tego powodu, w nadchodzących wyborach postanowiłam dołączyć do stowarzyszenia Otwarty Ursynów i wystartować w wyborach do Rady dzielnicy Ursynów. W wyborach w 2018 nie startowałam z powodów zdrowotnych, jednak nie zrezygnowałam z działalności społecznej na rzecz mieszkańców Ursynowa, dzielnicy, w której mieszkam od 1978 roku i jestem z nią związana bardzo emocjonalnie.

Zachęcam do wzięcia udziału w nadchodzących wyborach i podjęcie słusznych decyzji przy urnach, biorąc pod uwagę faktyczne aktywności, a nie górnolotne słowa i obietnice z Internetu.

Katarzyna Niemyjska
Radna Dzielnicy Ursynów
kadencji 2014-2018



Otwarty Ursynów

Historia Ursynowa – Św. Katarzyna

Tunel pomógłby kościołowi...



Publikujemy kolejny odcinek artykułu z cyklu „Historia Ursynowa” przygotowana przez prof. Lecha Królikowskiego we współpracy tygodnika Passa i stowarzyszenia „Otwarty Ursynów”. Dziś prof. Lech Królikowski opowie o parafii Św. Katarzyny. W każdy poniedziałek z rana na profilu Otwartego Ursynowa na Facebooku publikowany jest film będący wizualną opowieścią zamieszczanych w Passie artykułów. Artykuły będą dostępne również na stronie www.otwartyursynow.pl. Zachęcamy do ich czytania i oglądania.

Najciekawszym obiektem za- bytkowym na terenie Ursynowa, jest kościół pw. Św. Katarzyny. Parafia służewska erygowana była w 1238 r. i jest najstarsza na terenie obecnej Warszawy. Budynek pierwszej świątyni, który niewątpliwie był drewniany, stanął jednak w miejscu mogącym poszczycić się znacznie dawniejszą historią. Pod ołtarzem w prezbiterium archeolodzy natrafili na zgorzelisko, które jest najprawdopodobniej śladem „wiecznego ognia” z czasów pogańskich. W trakcie badań archeologicznych, prowadzonych w latach 1996-2001, odkryto fundamenty związane z kolejnymi fazami budowy i rozbudo-

wy świątyni. Najstarszym z nich jest fundament wykonany z granitowych głazów narzutowych, którego powstanie datuje się na XV wiek.

2,8 metra na południe od tej konstrukcji znajduje się ceglany fundament, na którym stoi obecny kościół. Czas powstania świątyni przypada na połowę XV wieku. Obecne prezbiterium powstało w XVI w. Przypuszcza się, że rozebrano wówczas piętnastowieczne prezbiterium, a w jego miejscu zbudowano nowe. Kościół bardzo ucierpiał w czasie pożaru w 1645 r. oraz szwedzkiego „potopu”. Przebudowy świątyni dokonano jednak dopiero w drugiej połowie

XVII w. Polegała ona na rozebraniu murów nawy i zbudowaniu ich od podstaw. Kolejna wojna szwedzka (północna) spowodowała nowe zniszczenia, w wyniku których w 1728 r. kościółowi groziło zawalenie. Z opresji wyratował świątynię August Aleksander Czartoryski (1697-1782), który sfinansował generalny remont. Nie stanowiło to dla niego zapewne wielkiego obciążenia, albowiem po małżeństwie (1731) z Zofią z domu Sieniawska, wdową po Stanisławie Dönhoffie, stał się właścicielem ogromnej fortuny, w tym m. in. dóbr wilanowskich. Obecny kształt architektoniczny kościoła służewski zawdzięcza Franciszkowi Marii Lanciemu, który na zlecenie ówczesnych właścicieli Wilanowa w 1846 r. gruntownie przebudował świątynię, dodając jej m. in. nową fasadę z wieżą na osi podłużnej budynku.

Zbudowany przed wiekami kościół św. Katarzyny nigdy nie należał do obiektów o najwyższym standardzie technicznym. Nic też dziwnego, że gdy znalazł się w bezpośrednim sąsiedztwie ruchliwej Doliny Służewickiej, jego stan techniczny zaczął ulegać przyspieszonej degradacji. Ks. Józef Maj – proboszcz parafii św. Katarzyny – przez całe dziesięciolecie usiłował uchronić kościół od destrukcyjnego oddziaływania biegnącej obok trasy komunikacyjnej i w końcu odniósł sukces. Budynek świątyni uratowano, podbudowując pod fundamentami żelbetową konstrukcję, która w istotny sposób wzmacnia mury kościoła. Zdaniem księdza Maja, ale także z zdaniem wielu ekspertów, radykalnym, acz najskuteczniej-

szym rozwiązaniem byłoby wpuszczenie trasy w tunel, przynajmniej na odcinku wzgórza służewskiego. Byłoby to kosztowne, ale niewykluczone w przyszłości, albowiem tego typu rozwiązania są coraz bardziej popularne, także w naszej stolicy. Przed ponad dwudziestu laty, gdy pojawił się pomysł wprowadzenia do tunelu części Wisłostrazy, krytyce nie było końca. Po zrealizowaniu tej inwestycji mieszkańcy Starego Miasta wręcz proszą, aby poprowadzić tunelem kolejne odcinki Wisłostrazy, szczególnie ten na wysokości Starego i Nowego Miasta. Jest więc nadzieja, że także pomysł ks. Maja doczeka się kiedyś realizacji.

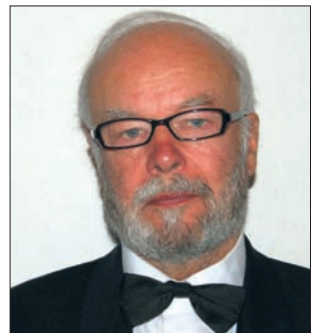
Plebania kościoła św. Katarzyny pochodzi z 1640 r., a zbudowana została na miejscu „domów plebańskich” przez księdza Wojciecha Kacprowskiego i poświęcona w 1687 r. przez biskupa poznańskiego Stefana Wierzbowskiego (1620-1687). Ten wybitny dostojnik był silnie związany z Warszawą, a nawet używał tytułu biskupa warszawskiego, do czego jednak nie miał podstaw prawnych. W miejscu wsi Góra, którą zakupił, biskup Wierzbowski założył miejscowość pod nazwą Nowa Jerozolimka, w której miał także rezydencję. Miejscowość ta po latach przyjęła nazwę „Góra Kalwaria”. Podróżując pomiędzy Górą Kalwarią, a Warszawą, biskup niewątpliwie wielokrotnie przebywał na plebanii w Służewie. Według tradycji, służewska plebania jest jednym z najstarszych na Mazowszu budynków tego typu. Budynek był wielokrotnie remontowany i przebudowywany, co wiązało się z licznymi w tej



okolicy działaniami militarnymi, prowadzonymi m. in. w trakcie Powstania Kościuszkowskiego i wojen napoleońskich, po których odbudowany został w 1820 r. przez księdza J. Podbielskiego. Plebania była gruntownie remontowana i modernizowana także w roku 1872 oraz w latach 1877-1878 wysiłkiem księdza W. Kubiaka.

Obecny kształt budynku nadany został mu w latach 1986-1987 staraniem księdza prałata Józefa Maja, który przywrócił plebanii kształt według opisu powzi- tacyjnego z 1687 r.

Prof. Lech Królikowski



Otwarty Ursynów

Drodzy Mieszkańcy, Szanowni Sąsiedzi



Na prośbę mieszkańców Natolina zwróciłam się do burmistrza Dzielnicy Ursynów z prośbą o podjęcie działań, w sprawie domalowania pasów na przejściach dla pieszych na ulicze dojazdowej do osiedla przy ul. Meander.

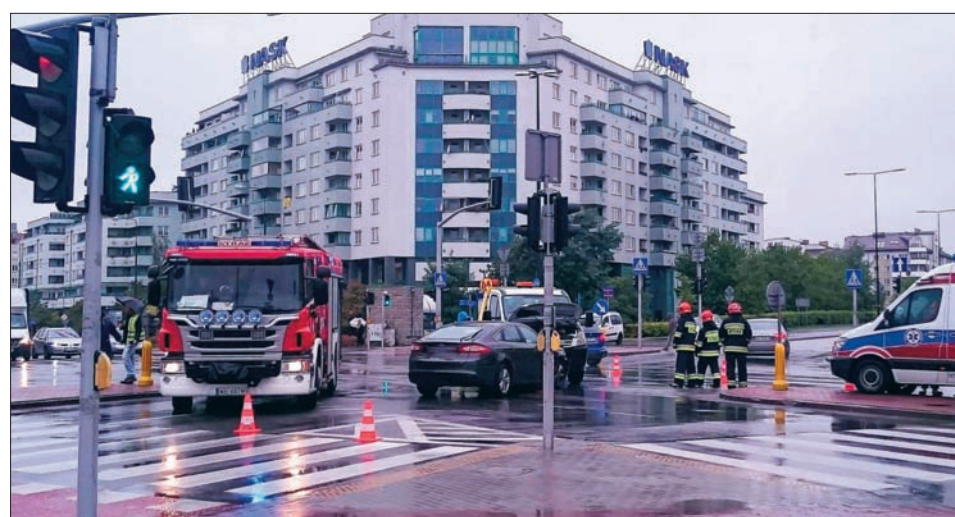
Jadąc al. KEN w stronę Kabat, skręcając przed wyjściem z Metra Natolin na wysokości budynku z muralem z „Ursynowskim niedźwiadkiem” na światłach w prawo, a po chwili w lewo, wjeżdżamy w uliczkę dojazdową prowadzącą do osiedla przy ul. Meander. Sytuacja w tym miejscu przedstawia się następująco: na ulicy, w niewielkiej odległości obok siebie, znajdują się 3 przejścia dla pieszych. Na pierwszym i trzecim przejściu są pozostałości pasów, które należy odmalować,

ponieważ są już zupełnie niewidoczne. Są to „regularne” przejścia dla pieszych oznakowane znakami poziomymi i pionowymi, informującymi wszystkich uczestników ruchu, o miejscach przeznaczonych do przechodzenia przez jezdnię. Pomiedzy tymi dwoma przejściami znajduje się jeszcze jedno przejście, prowadzące po szerokim progu zwanym „przejściem sugerowanym”, czyli takim, którego tak naprawdę... nie ma, a na którym, zgodnie z przepisami kodeksu drogowego, piesi nie mają pierwszeństwa przed jadącymi samochodami. Przejście to jest położone na przedłużeniu chodnika

prowadzącego z północnego wyjścia z metra Natolin i korzysta z niego wielu przechodniów, często wymuszając na kierowcach pierwszeństwo, sądząc, że znajdują się na regularnym przejściu dla pieszych.

W związku z powyższym, w drugiej części mojej interpelacji zwróciłam się do Burmistrza Dzielnicy z zapytaniem o status tego przejścia, a także o rozważenie możliwości domalowania na nim dodatkowych pasów. Uporządkuje to wzajemne relacje wszystkich uczestników ruchu, a przede wszystkim podwyższy bezpieczeństwo pieszych. Może warto zapytać mieszkańców i zastanowić się nad wprowadzeniem w tym miejscu strefy zamieszkania?

Grażyna Wójtowicz
Radna Dzielnicy Ursynów
gwjowtovic@radni.um.warszawa.pl



Kiedy lewoskręt na skrzyżowaniu KEN i Wąwozowej?

Wielu kierowców podnosi od dłuższego czasu problem braku lewoskrętu na skrzyżowaniu al. KEN i ul. Wąwozowej. W trakcie poruszania się aleją Komisji Edukacji Narodowej w kierunku południowym próba skrętu w lewo w ul. Wąwozową stwarza często sytuacje niebezpieczne, niosące ze sobą ryzyko wypadku. Problem dotyczy zwłaszcza momentów, gdy autobus komunikacji miejskiej, poruszający się z przeciwnej strony (czyli od strony dawnego Tesco), skręca w lewo w ul. Wąwozową, zmiierzając w kierunku ul. Stryjeńskich. Z uwagi na swoje gabaryty, autobus kompletnie zasłania prawy pas jezdni, a sam skręt w lewo odbywa się „na chybił trafił”.

Konieczność bardzo powolnego wjeżdżania na skrzyżowanie jest nieunikniona, aby zapobiec zderzeniu z pojazdami jadącymi na północ. Niestety, w tym miejscu dochodziło już wcześniej do wypadków, co tylko podkreśla pilną potrzebę podjęcia działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa na tym skrzyżowaniu.

Dlaczego nadszedł czas na powrót do tematu przebudowy skrzyżowania? Ponieważ waży się losy pozostałej części działki po Tesco. Plan miejscowy dopuszcza w tym miejscu budowę kompleksu usługowo – handlowego. W przestrzeni publicznej pojawiają się również głosy postulujące budowę parkingu P+R. Niezależnie od tego, jakiego rodzaju zabudowania staną finalnie na tym terenie, pewne jest jedno – wygenerują one dodatkowy ruch. Z tego względu lewoskręt jest kwestią kluczową dla tego skrzyżowania. Już w 2017 radni Projektu Ursynów zwracali się do burmistrza Ursynowa z interpelacją w tej sprawie. Zarząd Dróg Miejskich w odpowiedzi stwierdził wtedy, że „... dla ww. skrzyżowania jest zatwierdzony projekt modernizacji sygnalizacji, przewidujący m. in. rozdzielenie w czasie wyświetlania sygnałów zezwalających (zielonych) dla obu wylotów al. KEN. Projekt został wykonany na zlecenie podmiotu zewnętrznego, o okoliczność przebudowy obiektu

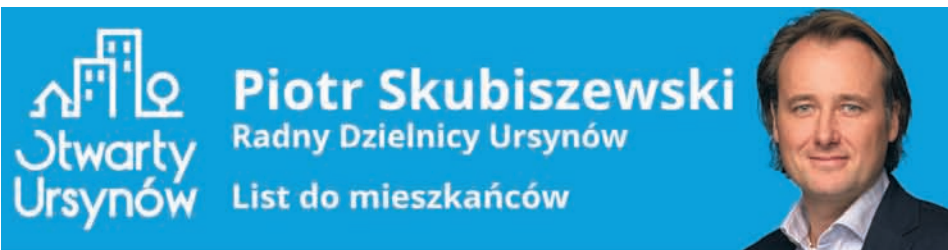
handlowego, dlatego też nie znamy przewidywanego terminu realizacji zadania.” Innymi słowy Zarząd Dróg nie chciał zrealizować tej inwestycji, licząc, że wykona ją inwestor planujący budowę nowej galerii handlowej na Kabatach. Jak wiemy, pomysł budowy wielkiej „Galerii Mokotów 2” na Kabatach spalił na panewce, ale problem lewoskrętu pozostał.

W 2020 roku inny ursynowski radny ponownie pytał urząd o możliwość wprowadzenia lewoskrętu na tym skrzyżowaniu. W odpowiedzi Biuro Polityki Mobilności i Transportu stwierdziło, że nie wprowadzi wnioskowanego rozwiązania ponieważ „wpłynęłoby to negatywnie na warunki ruchu na skrzyżowaniu”. Niestety, urząd nie odniósł się do kwestii poprawy bezpieczeństwa, które – jak wnioskować można z treści odpowiedzi – wpłynęłoby negatywnie na warunki ruchu...

Jako reprezentant lokalnego stowarzyszenia, które aktywnie działa również na terenie Kabat, uważam, że lewoskręt powinien zostać zrealizowany w najbliższym możliwym terminie. Tym bardziej, że taka inwestycja nie generuje dodatkowych kosztów – niezbędne jest jedynie dostosowanie programu sygnalizacji świetlnej tak, aby kierowcy skręcający w lewo mieli dodatkowy czas na opuszczenie skrzyżowania jeszcze przed włączeniem się zielonych świateł dla pojazdów zmiierzających na północ. Warto zauważyć, że lewoskręty funkcjonują już na tym skrzyżowaniu. Pojazdy poruszające się ul. Wąwozową od strony zachodniej, skręcające w lewo w al. KEN, mają dodatkowy czas na opuszczenie skrzyżowania, zanim zaświeci się zielone światło dla pojazdów jadących z przeciwnej strony ul. Wąwozowej.

Radni Projektu Ursynów skierowali ponownie zapytanie do władz dzielnicy o możliwość uwzględnienia lewoskrętu na skrzyżowaniu al. KEN i ul. Wąwozowej. Czekamy na odpowiedź miasta. Mam nadzieję, że taka klarowna argumentacja trafi tym razem do decydentów i przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na centralnym skrzyżowaniu Kabat.

lukasz Błaszczyk



Warszawa, styczeń 2024 r.

Szanowni Państwo,

od 2002 r. aktywnie uczestniczę w życiu publicznym dzielnicy Ursynów. Mieszkańcy kilkakrotnie wybierali mnie na radnego oraz wielokrotnie popierali moje projekty zgłaszane w budżecie obywatelskim.

Przez ostatnie lata zajmowałem się licznymi sprawami, które zgłaszali do mnie mieszkańcy i które wynikały z programu stowarzyszenia Otwarty Ursynów. Moje działania opieram o zasadę zrównoważonego rozwoju, która ma przyczynić się do zapewnienia mieszkańcom przyjaznej do życia dzielnicy. Jej realizacja przejawia się m.in. w kształtowaniu ładu przestrzennego poprzez uchwalanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, uniemożliwiających niekontrolowaną zabudowę deweloperską, nasadzeniu nowych drzew i zapewnianiu mieszkańcom jak najlepszego transportu zbiorowego oraz dobrej jakości sieci drogowej i rowerowej.

Zbliża się koniec obecnej kadencji samorządu, dlatego też zdaję Państwu relację z mojej aktywności. Niniejszy raport nie dotyczy wszystkich moich działań - koncentruję się w nim na sprawach, które dotyczyły obszaru, z którego uzyskałem mandat radnego (Natolin, Wolica i Na Skraju).

W związku z pandemią COVID-19, kończąca się kadencja samorządu z pewnością należała do trudnych, jednak mimo to w tym czasie udało mi się skutecznie wspomóc mieszkańców w rozwiązaniu wielu spraw. Oto najważniejsze z nich:

- **zielen przy Polaka:** uratowanie przed nową zabudową terenu zielonego wzdłuż al. KEN przy ulicach Polaka i Kulczyńskiego;
- **zielen na Natolinie:** uratowanie przed zabudową terenu zielonego przy SP 330 przy ul. Mandarynki 1 poprzez rozpoczęcie uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla Natolina;
- **parking przy Lokajskiego:** remont zdewastowanego parkingu przy ul. Lokajskiego 6 i 12 jako kontynuacja wcześniejszych prac przeprowadzonych na odcinku przy ulicach Mandarynki, Lasku Brzozowym i części Lokajskiego;
- **parking przy Kulczyńskiego:** zapewnienie mieszkańcom możliwości prowadzenia parkingu społecznego przy ul. Kulczyńskiego 9;
- **bezpieczny pieszy:** doświetlenie niemal 100 przejść dla pieszych na terenie całej dzielnicy w ramach budżetu obywatelskiego - dzięki temu znacznie poprawiło się bezpieczeństwo pieszych;
- **wyremontowane ulice:** remont ulic Przybylskiego, Kopcińskiego, drogi przy Grzegorzewskiej wraz z chodnikiem i przejściem dla pieszych;
- **wyremontowane chodniki:** remont części chodnika wzdłuż ulic Cynamonowej, Płaskowickiej i Raabego;
- **likwidacja przedseptów:** uruchomienie programu „Stop przedseptom”, dzięki któremu kilkadziesiąt uciążliwych przedseptów zamieniono w chodniki, np. przy ul. Polaka 1;
- **nowe drzewa:** posadzenie nowych drzew i krzewów, m.in. między al. KEN a ul. Polaka, wzdłuż ul. Cynamonowej, w Parku Polskich Wynalazców, w parku Lasek Brzozowy, na polanie przy ul. Raabego, przy ulicach Nugat i Kiedacza, wprowadzenie programu „Zostań sponsorem drzewa na Ursynowie”;
- **linia 192:** przywrócenie linii autobusowej 192 na ul. Lanciego;
- **wiaty przystankowe:** zamontowanie wiaty przystankowej przy skrzyżowaniu ul. Płaskowickiej i al. KEN;
- **rower miejski:** uruchomienie dodatkowej stacji roweru miejskiego przy ul. Płaskowickiej i al. KEN;
- **oświetlenie:** oświetlenie chodnika i drogi rowerowej wzdłuż ul. Rosoła na odcinku od ul. Gandhi do ul. Wesolej, doświetlenie skwerku przy ul. Cynamonowej;
- **teżnia:** budowa teżni na polance Lasek Brzozowy;
- **powiększenie Parku Polskich Wynalazców:** uruchomienie procedury planistycznej dla nieruchomości przy ul. Grzegorzewskiej 13 w celu przekształcenia jej w teren zieleni (zamiast rezerwy pod zabudowę) i włączenia do parku;
- **remonty w oświacie:** remonty w placówkach oświatowych, m.in. SP 330 przy ul. Mandarynki 1, SP 340 przy ul. Lokajskiego 3, SP 343 przy ul. Kopcińskiego 7 oraz w przedszkolach nr 400 przy ul. Lokajskiego 2, nr 286 przy ul. Mandarynki 1 i nr 213 przy ul. Teligi 1;
- **przedsiębiorczość:** uruchomienie przestrzeni UrsynLab - miejsca wsparcia dla lokalnej przedsiębiorczości.

W tej kadencji samorządu otwarty został także długo oczekiwany Szpital Południowy oraz Ursynowskie Centrum Kultury „Alternatywy”.

To tylko część spraw, którymi zajmowałem się w ostatnich latach. Zawsze byłem i jestem do Państwa dyspozycji. Wszystkich zainteresowanych moją pracą na rzecz naszej dzielnicy zapraszam na mój profil w mediach społecznościowych oraz stronę www.otwartyursynow.pl lub do bezpośredniego kontaktu ze mną.

Z wyrazami szacunku,

Piotr Skubiszewski

Dzisiaj jest Wtorek 06 listopada 2012. Imieniny Feliksa, Leonarda, Melaniasza

PASSA
TYGODNIK SĄSIADÓW

WWW.PASSA.WAW.PL

POGODA NA DZIS
6 °C 2 °C

REDAKCJA DZIAŁO REKLAMA KONTAKT

ZAPRASZAMY

DO ODWIEDZENIA NASZEGO PORTALU

2024 rok pod znakiem zaostrzenia kar dla kierowców

Sprawdź jakie przepisy ulegną zmianie!

Najważniejsze zmiany w przepisach dla kierowców w 2024 roku



- Do 12 730 zł kary za brak OC
- Nowe terminy rejestracji pojazdów
- Do 2000 zł kary za nieprzerejestrowanie auta



- Konfiskata samochodu nietrzeźwego kierowcy



- Automatyczne wyrejestrowanie pojazdów, które nie miały ważnego badania technicznego i OC przez ostatnie 10 lat



- Kolejny wzrost kar za brak OC (do 12 900 zł)

rankmat.pl

Bardziej rygorystyczne zasady rejestracji samochodu czy zaostrzenie kar dla nietrzeźwych kierowców – to tylko niektóre zmiany w prawie drogowym, które wchodzi w życie w 2024 roku. Ekspert rankomat.pl przygotował zestawienie przepisów, które ulegną zmianie, oraz tych, które zaktualizowano w latach wcześniejszych – tylko w 2023 roku wprowadzono 10 nowych zasad dla kierowców! Część z nich uprościła niektóre procedury i wniosła oszczędności dla właścicieli pojazdów. Są jednak i takie, które generują znacznie większe wydatki. Jeśli jesteś kierowcą sprawdź, czy znasz je wszystkie!

Kierujących pojazdami najczęściej będzie kosztować naruszenie przepisów ruchu drogowego, np. spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa na drodze po spożyciu alkoholu czy też prowadzenie pojazdu mechanicznego bez ważnej polisy OC. Problem większych wydatków dotyczy więc głównie nieprzepisowych zachowań właścicieli aut.

Wyższe kary za brak OC

Kary za brak obowiązkowego ubezpieczenia samochodu zmieniają się wraz z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę. Kierowców nie powinien więc dziwić sam fakt wyższych

opłat, nieco szokujący może być natomiast wymiar kary. Już od 1 stycznia 2024 r. niektórzy właściciele pojazdów mogą otrzymać wezwanie od UFG (Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny) do zapłaty nawet 12 730 złotych. Kolejne podwyżki zapowiadane są na lipiec – wtedy to najwyższy wymiar kary może wynieść nawet 12 900 zł!

Wraca obowiązek przerejestrowania auta zarejestrowanego w Polsce

Wraz z początkiem 2024 roku zmieniają się przepisy związane z zakupem

pojazdów zarejestrowanych w Polsce. Nowi właściciele mają obowiązek rejestracji pojazdu w ciągu 30 dni. Ten sam termin rejestracji obowiązuje nabywców samochodów z zagranicy oraz w drodze spadku. Przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą w Polsce w zakresie obrotu pojazdami powinien złożyć wniosek o rejestrację pojazdu w terminie 90 dni. Co więcej, osoby decydujące się na sprzedaż samochodu w 2024 roku, nadal powinny pamiętać o zgłoszeniu jego zbycia do wydziału komunikacji.

Od początku 2024 r. zmianie ulegną także wysokości opłat za niedopełnienie obowiązku rejestracji pojazdu lub brak zawiadomienia o jego zbyciu. Do końca 2023 r. wynosiły one od 200 zł do 1000 zł. W 2024 r. właściciele pojazdów, którzy nie złożyli wniosku o rejestrację w terminie 30 dni, zapłacą karę, która wynosi odpowiednio: 500 zł dla nabywców pojazdów zarejestrowanych w Polsce lub sprowadzonych z zagranicy i 1000 zł dla przedsiębiorców zajmujących się pośrednictwem sprzedaży.

Jeśli wniosek o rejestrację nie zostanie złożony w terminie 180 dni, kara wzrośnie do 1000 zł lub 2000 zł. Osoby, które nie zawiadomią starosty o zbyciu pojazdu w odpowiednim terminie, będą natomiast podlegać karze pieniężnej w wysokości 250 zł.

Konfiskata samochodu od 14 marca 2024 r.

Nowe przepisy, wynikające z nowelizacji kodeksu karnego, będą bezlitosne dla nietrzeźwych kierowców. Od 14 marca 2024 r. samochód może stracić kierowca, w którego krwi zostanie wykryte przynajmniej 1,5 promila alkoholu, a także kierujący pojazdem, który spowoduje wypadek w stanie nietrzeźwości. Konfiskata samochodu dotyczyć będzie również recydywistów, czyli osób, które prowadziły pojazd w stanie nietrzeźwości po raz kolejny w ciągu ostatnich dwóch lat. Odstąpienie od orzeczenia przepadku samochodu będzie możliwe tylko w sytuacjach uzasadnionych szczególnie okolicznościami.

Jeśli samochód kierowany przez nietrzeźwego będzie własnością innej osoby lub przedsiębiorstwa, wówczas sąd orzeknie przepadek jego równowartości (na podstawie wartości określonej w polisie ubezpieczeniowej lub średniej wartości rynkowej). Z kolei kie-

rowcy zawodowi, którzy w momencie zatrzymania będą prowadzili pojazd wykonując czynności zawodowe lub służbowe, zapłacą nawiązkę minimum 5000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – wyjaśnia Stefania Stuglik, ekspert rankomat.pl.

Automatyczne wyrejestrowanie „martwych dusz”

Kolejna ważna zmiana przepisów w 2024 r. dotyczy pojazdów, które od lat nie są używane i ubezpieczone, ale wciąż widnieją w ewidencji. Decyzje o rejestracji pojazdu wydane przed dniem 14 marca 2005 r. dotyczące pojazdów, które nie posiadają ważnego badania technicznego oraz aktualnej polisy OC przez okres dłuższy niż 10 lat przypadający bezpośrednio przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (czyli 9.06.2024 r.) wygasają z dniem 10 czerwca 2024 r. (Uwaga! Powyższy przepis nie dotyczy pojazdów zabytkowych oraz pojazdów wolnobieżnych). Zawiadomienie o wygaśnięciu decyzji może odbywać się przez publiczne obwieszczenie. Wyrejestrowany pojazd może podlegać powtórnej rejestracji. Automatyczne wyrejestrowanie „martwych dusz” ma pomóc w uporządkowaniu centralnej ewidencji pojazdów.

Produkcja nowych aut tylko z zastosowaniem zaawansowanych systemów

Dla nabywców samochodów z salonu interesująca może być także informacja dotycząca wyposażenia auta. Od 7 lipca 2024 r. podczas produkcji wszystkich nowych pojazdów zastosowane będą nowe przepisy wynikające z Rozporządzenia UE w sprawie bezpieczeństwa ogólnego pojazdów. Narzuca ono zastosowanie szeregu zaawansowanych systemów wspomagania kierowców i ustanawia ramy prawne dla homologacji w UE pojazdów zautomatyzowanych i w pełni autonomicznych. Zmiany związane z obowiązkowym zastosowaniem nowoczesnych systemów w nowych samochodach mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa pojazdów, natomiast należy pamiętać, że wyprodukowanie auta z dodatkowym wyposażeniem generuje wyższe koszty. Niestety, z reguły są one przerzucane na nabywców samochodów. Bardzo możliwe więc, że czeka nas wzrost cen,

szczególnie najtańszych do tej pory modeli na rynku – wyjaśnia Stefania Stuglik, ekspert rankomat.pl

Co się zmieniło w przepisach w 2023 roku?

2023 rok wprost obfitował w nowe regulacje, które w mniejszym lub większym stopniu dotyczyły polskich kierowców. Znacząco wzrosły kary za brak OC. W 2023 r. dwa razy wzrosła wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę (1 stycznia i 1 lipca). W związku z tym, w tym samym czasie wzrosły kary za brak OC dla wszystkich właścicieli pojazdów. Przykładowo, od stycznia do czerwca maksymalna kara za brak ubezpieczenia samochodu osobowego wynosiła 6980 zł, a w okresie lipiec – grudzień już 7200 zł. W 2023 r. zdrożał także egzamin na prawo jazdy. W ubiegłym roku trzeba było zapłacić 50 zł za egzamin teoretyczny (każda kategoria), 200 zł za część praktyczną egzaminu (kat. AM, A1, A2, A, B1, B, C1, D1 lub T albo uprawnienia do kierowania tramwajem) oraz 250 zł w zakresie uprawnień prawa jazdy kategorii B+E, C1+E, C, C+E, D, D+E lub D1+E. Niewyłączone są dalsze podwyżki: maksymalne opłaty za egzamin na prawo jazdy ulegają corocznie zmianie na następny rok kalendarzowy w stopniu odpowiadającym średniorocznemu wskaźnikowi cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, ogłaszanemu przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Mogą się więc zmienić z 2024 r.

Oprócz wyższych opłat za brak OC i za egzamin na prawo jazdy, wymieniłem także obostrzenia dotyczące kradzieży tablic rejestracyjnych, karę więzienia dla osób unikających odpowiedzialności za naprawienie szkody, a także powrót kursów reedukacyjnych.

Rankomat.pl to pierwsza i największa multiporównywarka na polskim rynku. W jej portfolio znajdują się porównywarki takich produktów jak ubezpieczenia komunikacyjne, nieruchomości, podróże, na życie, a także konta i kredyty bankowe oraz pożyczki. Od startu działalności w 2008 r. jest liderem rynku porównywarek, oferując dostęp do produktów ponad 30 marek finansowych. W tym czasie z pomocą rankomat.pl ubezpieczyło się już ponad 1,5 mln klientów.

Grzegorz Demczyszak
rankomat.pl

Wodorobus na warszawskich ulicach



W stolicy testowany jest jeden z najbardziej ekologicznych autobusów – wyprodukowany w Polsce Autosan Sancity 12 LFH. Pojazd jest zeroemisyjny, zasilany czystym wodorem, a z jego rury wydychowej wydobywa się jedynie para wodna. Niebieski autobus będzie woził pasażerki i pasażerów w Warszawie przez miesiąc. W najbliższych dniach będzie można go spotkać na trasie linii 222.

Miejskie Zakłady Autobusowe już drugi raz sprawdzają w ruchu miejskim najnowocześniejszą technologię wodorową. Nieco ponad rok temu warszawianki i warszawiacy mogli zapoznać się z zaprojektowanym i wyprodukowanym w Polsce Nesobusem. Teraz zaś na stołeczne ulice trafił – również polski, stworzony w Sanoku – Autosan Sancity 12 LFH.

Pojazd ma długość 12 metrów, jest w nim 30 miejsc siedzących i oczywiście miejsce dla wózków. Jego sercem, poza silnikiem o

mocy 230 kilowatów, jest magazyn energii, na który składają się baterie litowo-tytanowe (235 kW) oraz ogniwo wodorowe o mocy 70 kilowatów. Testy „wodorobusa” na warszawskich ulicach przydadzą się w przyszłości specjalistom z MZA w kwestii ewentualnych zakupów taboru wodorowego.

Napędzany czystą energią autobus został przydzielony do zajezdni „Woronicza”. Będzie pojawiał się głównie na trasie linii 222 – przebiegającej przez Aleje Ujazdowskie, Krakowskie Przed-

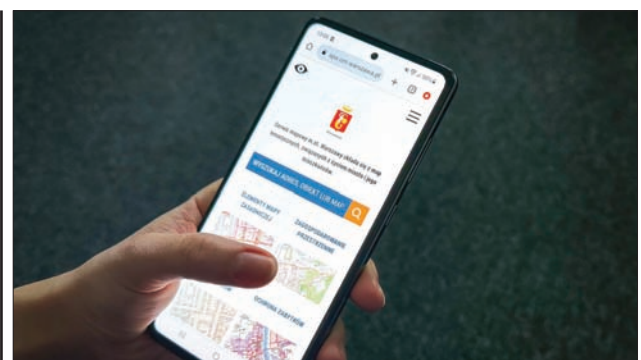
mieście i Nowy Świat. Sporadycznie będzie go można spotkać także na innych liniach.

Warszawa konsekwentnie od lat odmładza tabor transportu publicznego, tak aby stał się jak najbardziej przyjazny dla mieszkańców i środowiska. Miejskie Zakłady Autobusowe posiadają już niemal pięćset autobusów zeroemisyjnych i niskoemisyjnych. W tej liczbie mieści się 335 autobusów gazowych, a także ponad 160 elektrycznych. Do tego stołeczny przewoźnik prowadzi długotrwałe testy dwóch kolejnych elektrobusek – marek MAN i Yutong.

To jednak nie wszystko. Już w tym roku zaczynają napływać do stolicy kolejne autobusy na prąd. 12 przegubowców zamówił Zarząd Transportu Miejskiego, a na najlepszej drodze do zakupu kolejnych trzydziestu są MZA – w tej chwili trwa ocena ofert w przetargu, do którego zgłosiło się czterech oferentów z całego świata.

Szykowany jest też kolejny przetarg – tym razem na 80 zeroemisyjnych elektrobusek przegubowych i nieco krótszych – o długości 12 metrów.

Adam Stawicki

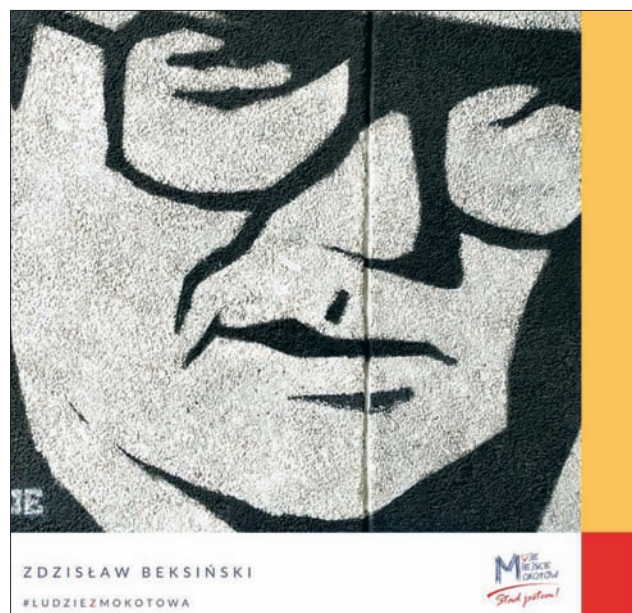


Nowy serwis mapowy

Dobra informacja dla użytkowników portalu mapowego Warszawy. Dla zainteresowanych planami miasta, zdjęciami lotniczymi czy danymi przestrzennymi – pojawiła się ulepszona odsłona serwisu mapowego. Stołeczny portal jest teraz łatwiejszy w obsłudze, ma także wiele nowych i użytecznych funkcji oraz narzędzi.

Serwis mapowy Warszawy zyskał nie tylko nowoczesny wygląd, ale również pojawiły się w nim rozbudowane narzędzia – od teraz użytkownicy mogą m.in. lokalizować się i porównywać mapy. Dane przedstawiane na mapach tematycznych pogrupowane zostały w czytelne kategorie, uruchomiona została wygodna wyszukiwarka obiektów oraz map – zarówno na stronie głównej, jak również przy każdej mapie.

Korzystając z serwisu mają teraz możliwość wyboru mapy podkładowej – może to być podkład kolorowy, czarny, w odcieniach szarości, mapy wysokościowe oraz opracowania lotnicze – od 1945 roku. Dodano również kolejne funkcje przy komponowaniu własnych map i ich wydruków. Można też pobierać wybrane dane przestrzenne i podłączać usługi WMS (Web Map Service – system służący do udostępniania za pośrednictwem interfejsu przeglądarki map w postaci obrazów).



ZDZISŁAW BEKSIŃSKI
#LUDZIEZMOKOTOWA



Kartka z kalendarza

Apokaliptyczne wizje Zdzisława Beksińskiego zna chyba każdy, kto interesuje się sztuką.

Związany przez kilkadziesiąt lat z Sanokiem, a od 1977 mieszkający na Służewie nad Dolinką artysta rozpoczął swoją drogę twórczą od fotografii, potem poświęcił się rzeźbie, rysunkowi i architekturze. Ale piętno na widzach najbardziej odcisnęły budzące grozę, fantastyczne wizje – malowane, a potem wykonywane w technice grafiki komputerowej. Malarz zginął w swoim mieszkaniu przy ul. Sonaty w 2005 roku.

Składanie pomysłów w ramach Budżetu Obywatelskiego zakończone

Mimo ferii zimowych mieszkańcy tłumnie złożyli swoje pomysły dotyczące Budżetu Obywatelskiego na Mokotowie oraz w całej Warszawie.

W tym roku mieszkańcy naszej dzielnicy złożyli ponad 130 wniosków. Jak wiemy Budżet Obywatelski to okazja, aby zastanowić się nad tym, czego w naszej bliższej lub dalszej okolicy brakuje i co należy zmienić lub usprawnić.

Zgłaszane do Budżetu Obywatelskiego projekty mogą dotyczyć praktycznie wszystkich sfer życia: m.in. zieleni, edukacji, kultury, zdrowia, pomocy społecznej, sportu i rekreacji oraz infrastruktury i komunikacji. Na realizację tych projektów w Dzielnicy Mokotów zaplanowano ponad 9 milionów złotych.



Pomoc zdrowotna dla nauczycieli

Wysokość przyznanej pomocy zdrowotnej uzależniona jest od rodzaju i przebiegu choroby oraz okoliczności z tym związanych wpływających na sytuację materialną nauczyciela.

Scentralizowany Fundusz Zdrowotny przeznaczony jest tylko dla pracowników pedagogicznych i emerytowanych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i placówkach, których prowadzenie powierzono Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy.

Wniosek o przyznanie pomocy zdrowotnej wraz załącznikami należy złożyć w Wydziale Obsługi Mieszkańców Urzędu Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, ul. Rakowiecka 25/27, 02-517 Warszawa.

Akcja krwiodawstwa

Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do udziału w tym wydarzeniu - każdy z nas może przyczynić się do uratowania zdrowia, a nawet życia oddając zaledwie 450 ml krwi. Zapraszamy do udziału w Akcji Krwiodawstwa, która odbędzie się 1 lutego w godz. 8.00-13.00 w Domu Kultury KADR przy ul. Wincentego Rzymowskiego 32.

Dawcą krwi może zostać osoba, która nie ma żadnych dyskwalifikujących chorób, mieszcząca się w określonej grupie wiekowej i wagowej, czyli między 18 a 65 rokiem życia, ważąca nie mniej niż 50 kg.

Ratującej życie krwi nie da się w pełni zastąpić żadnym farmakologicznym odpowiednikiem, dlatego tak ważne jest wspieranie zbiórek krwi. Czas wakacji jest okresem, podczas którego częściej niż w innych porach roku dochodzi do niebezpiecznych wypadków, a tym samym w szpitalach wzrasta zapotrzebowanie na krew. Należy przy tym pamiętać, że w związku z sezonem urlopowym aktywność krwiodawców również spada. Wszystko to powoduje, że w całej Polsce niepokojąco maleją zapasy krwi.

Plac Na Rozdrożu z windami

Na przebudowywanym placu Na Rozdrożu pojawiły się szyby windowe. Po zamontowaniu w nich dźwignów osobowych plac stanie się bardziej dostępny – zwłaszcza dla osób starszych, rodziców z dziećmi i osób z ograniczeniami ruchu. Remontowane są również schody, które połączą – podobnie jak windy – plac z przystankami na Trasie Łazienkowskiej.

Prace na placu Na Rozdrożu, które rozpoczęły się latem zeszłego roku, zdecydowanie przekroczyły już półmetek. Zniknęły tu już wszystkie przejścia podziemne – na górnym poziomie placu zostaną zastąpione one nowymi przejściami naziemnymi (na wysokości alei Wyzwolenia oraz ulicy Koszykowej).

Nowe schody i windy

Po wschodniej stronie placu konieczne było zburzenie starych, wysłużonych schodów, które łączą go z Trasą Łazienkowską. Właśnie trwa ich odbudowa – w nowoczesnym standardzie. W tym celu wykonawcą, firma Strabag, przykrył szczelnie rejon budowy schodów i prowadził roboty przez cały okres zimowy, często również wieczorami.

Równoległe z modernizacją schodów powstawały szyby windowe. Obecnie są jeszcze puste, lecz niedługo rozpocznie się w nich montaż samych wind. Jednocześnie trwa wykańczanie sa-



mych szybów, które będą częściowo przeszklone.

Coraz bliżej do dostępnej Trasy Łazienkowskiej

Motywnym przewodnim inwestycji na placu Na Rozdrożu jest likwidacja barier architektonicznych. Windy prowadzić będą na mocno uczęszczane przystanki autobusowe znajdujące się w ciągu Trasy Łazienkowskiej. Zmiany czekają także same przystanki – zostaną one przebudowane i poszerzone, dzięki czemu pasażerom będzie jeszcze wygodniej. Na krańcach przystanków pojawi się też więcej zieleni.

Do tej pory do przystanków na Trasie Łazienkowskiej, jak również w odwrotnym kierun-

ku, czyli z „dołu” – na sam plac – można się było dostać jedynie za pomocą schodów. Sprawiło to spore problemy osobom z niepełnosprawnością ruchową, większym bagażem czy też rodzicom z dziećmi w wózkach. Instalacja nowych wind pozwoli zlikwidować te bariery.

Będzie bezpieczniej

Po zakończeniu prac wszystkie przejścia na pl. Na Rozdrożu będą naziemne – w tym dwa nowe: po zachodniej stronie Al. Ujazdowskich (przez wlot ul. Koszykowej) oraz w osi al. Wyzwolenia. To duże ułatwienie dla mieszkańców, którym znacznie wygodniej będzie się teraz poruszać pomiędzy różnymi czę-

ściami rozległego placu. Bezpieczeństwo zapewni im sygnalizacja świetlna i azyle wybudowane pośrodku zebra. Dzięki likwidacji podziemnych przejść będzie więcej miejsca na powierzchni, która przeznaczona zostanie dla pieszych i rowerzystów.

Istotnym elementem prac modernizacyjnych będzie też dosadzenie zieleni oraz uzupełnienie infrastruktury rowerowej na placu – istniejące przejazdy zostaną poszerzone, a równoległe do nowego przejścia w rejonie ul. Koszykowej powstanie nowy przejazd, do którego prowadzić będzie droga rowerowa – łącząca się z resztą tras dochodzących do placu.

Jakub Dybalski

Czyste ulice – podsumowanie roku

Sprzątanie jezdni, torowisk, przystanków, odsnieżanie i opróżnianie koszy – o porządek na warszawskich ulicach regularnie dba Zarząd Oczyszczania Miasta. W sumie ZOM ma pod opieką 1300 km dróg. W minionym roku posprzątał jezdnie 41 razy, a torowiska 94 razy.

Każda z ulic przynajmniej raz w tygodniu jest czyszczona na mokro. Z nawierzchni usuwane są śmieci, piasek i inne zanieczyszczenia, a jesienią – liście i błoto, które stwarzają ryzyko poślizgu. Zamiatarki i zmywarki podczas każdego porządku używają wody, co pozwala na ograniczenie wzbijania się pyłów i pozytywnie wpływa na jakość powietrza. Systematycznie czyszczone są także torowiska tramwajowe.

– Regularne sprzątanie ulic na mokro przynosi mieszkańcom tak dużego miasta, jakim jest stolica, korzyści na wielu poziomach. Przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo użytkowników dróg. Ponadto ogranicza zanieczyszczenie powietrza, czyli pozytywnie wpływa na zdrowie warszawiaków i warszawiaków. I co oczywiste podnosi estetykę przestrzeni publicznej – mówi Tadeusz Jaszczółt, dyrektor Zarządu Oczyszczania Miasta.

Systematycznie i elastycznie

Porządki odbywają się według ustalonych harmonogramów, od wczesnej wiosny do późnej jesieni, a nawet, gdy pozwalają na to



warunki pogodowe, zimą. W 2023 r., gdy przez całą dobę utrzymywały się dodatnie temperatury, jezdnie były czyszczone również w styczniu i w grudniu.

To, kiedy zamiatarki i zmywarki wyjeżdżają na ulice podlegające ZOM, mieszkańcy mogą sprawdzić w kalendarzu sprzątania dostępnym na stronie Zarządu Oczyszczania Miasta. Ten harmonogram jest również elastycznie dopasowywany do pogody – prace nie odbywają się w czasie ulewnych deszczy.

Wodny recykling

W 2023 r. ZOM już kolejny raz współpracował z miejskimi pływalniami i wodę, spuszczaną z basenów podczas wakacyjnych przerw technicznych, wykorzystywał do sprzątania miasta. Od czerwca do września ponownie użył 2,5 mln wody, pobranej z 10 ośrodków sportowych, która zapełniła łącznie 270 pojazdów służb oczyszczania. Akcja jest prowadzona od trzech lat, a drugie życie zyskało w niej łącznie 9 mln litrów wody.

Zarząd Oczyszczania Miasta dba w Warszawie o 1300 km ulic i torowisk, 3,5 mln m kw. chodników i 4400 przystanków komunikacji miejskiej, a także opróżnianie 12 tys. ulicznych koszy na śmieci. Pogotowie Porządkowe oraz grupy interwencyjne reagują na nagłe zanieczyszczenia na ulicach i terenach dla pieszych. Kompleksowa organizacja sprzątania oraz wymagania przez ZOM wysoki standard utrzymania czystości jest zauważany i doceniany zarówno przez mieszkańców, jak i odwiedzających stolicę turystów. Ma to również odzwierciedlenie w wynikach sondaży – w ostatnim badaniu Barometr Warszawski. 86% respondentów ocenia czystość w mieście dobrze i bardzo dobrze.

Zadanie pn. „Mechaniczne zmywanie jezdni ulic m. st. Warszawy w 2023 roku” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Zarząd Oczyszczania Miasta





Warszawa planuje przeznaczyć w tym roku ponad 46 mln zł na programy zdrowotne dla mieszkańców.

Stołeczni radni zdecydowali o przekazaniu z budżetu miasta blisko 7,8 mln zł dotacji na realizację w tym roku programów profilaktyki zdrowotnej „Aktywny Senior” oraz „Zdrowy Uczeń”. Warto pamiętać, że Warszawa finansuje kilkanaście projektów zdrowotnych dla mieszkańców, w tym bezpłatne szczepienia, badania przesiewowe i zajęcia edukacyjne.

– W trosce o zdrowie warszawianek i warszawiaków w tym roku przeznaczymy ponad 46 mln zł na miejskie programy zdrowotne. Dzięki temu dofinansujemy kolejne zabiegi in vitro, a przyszłym rodzicom zapewnimy bezpłatne zajęcia w szkołach rodzenia. Z budżetu miasta finansujemy również szczepienia przeciw grypie dla seniorów i maluchów, a nastolatki bezpłatnie szczepimy przeciw HPV. W tym roku rozpoczynamy dwa kolejne programy zdrowotne, czyli profilaktykę osteoporozy dla kobiet powyżej 65 roku życia i szczepienia przeciw pneumokokom dla pacjentów onkologicznych – wylicza prezydent Rafał Trzaskowski.

Dla dzieci i nastolatków

W miejskich szkołach uczniowie biorą udział w bezpłatnych warsztatach promocji zdrowia (program „Zdrowy Uczeń”) oraz prowadzone są m.in. programy badania słuchu dla dzieci w klasach I i VIII szkół podstawowych czy nadciśnienia tętniczego (projekt realizowany dla młodzieży w wieku 18-19 lat z miejskich szkół ponadpodstawowych).

– We wrześniu ubiegłego roku w ponad 50 szkołach podstawowych na terenie Woli, Śródmieścia i Ursynowa rozpoczęliśmy pilotażowy program „Klasa w formie – forma z klasą”, który ma promować wśród dzieci zdrowe nawyki żywieniowe i aktywność fizyczną. W ciągu zaledwie kilku miesięcy odnotowujemy bardzo duże zainteresowanie tym projektem i widzimy, że jego uruchomienie to był strzał w dziesiątkę – mówi Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy odpowiedzialna m. in. za obszar polityki zdrowotnej w mieście.

Warszawa zapewnia również bezpłatne szczepienia przeciw grypie dla dzieci od 6 do 60 miesiąca życia w przychodniach na terenie miasta. W przypadku dzieci szczepionych przeciw gry-

pie po raz pierwszy w życiu, podawane są dwie dawki szczepionki. W ramach programu finansowane są obie. Warszawa przeznaczy na ten cel ponad 0,5 mln zł w latach 2022-2025.

Miasto finansuje też szczepienia przeciw HPV (ang. Human Papillomavirus – wirus brodawczaka ludzkiego) dla dziewcząt i chłopców między 12. a 13. rokiem życia zamieszkałych w Warszawie. Obecna edycja programu potrwa do grudnia 2024 r. – ratusz przeznaczył na ten cel blisko 13 mln zł.

W trosce o przyszłych rodziców

Warszawa oferuje wsparcie w dofinansowaniu do procedury in vitro w wysokości do 6 tys. zł – jedna para może skorzystać z 3 pełnych zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego w okresie 3 lat, niezależnie od liczby urodzonych dzieci. Do dziś już ponad 2,2 tys. dzieci przyszło na świat dzięki warszawskiemu programowi in vitro, a tylko w 2023 roku urodziło się ponad 460 maluchów – każdego dnia spływają od klinik realizujących projekt informacje o kolejnych narodzinach. Miejski program wspierania osób dotkniętych niepłodnością oprócz procedu-

Dla każdego coś zdrowego

Programy zdrowotne dla seniorów

Jednym z najpopularniejszych programów zdrowotnych jest „Grypa 65+”, dzięki któremu warszawscy seniorzy mogą bezpłatnie zaszczepić się na grype sezonową.

– W ostatniej edycji z bezpłatnych szczepień skorzystało ponad 100 tys. warszawskich seniorów! Co ważne, tak jak w poprzednich latach będzie można się szczepić przez cały sezon grypowy tj. od września do marca – dodaje wiceprezydent Renata Kaznowska.

W sezonie 2023-2025 miasto planuje przeznaczyć na szczepienia seniorów przeciw grypie niemal 5,3 mln zł.

W tym roku Warszawa przeznaczy blisko 1,5 mln zł na „Aktywny Seniora”. To program przygotowany w myślą o osobach 60+ zamieszkałych w stolicy, które chcą zachować lub poprawić ogólną sprawność oraz jakość życia. W ramach programu seniorzy uczestniczą w cyklu kilkunastu grupowych spotkań przeznaczonych na ćwiczenia

ogólnousprawniające z wykorzystaniem materacy, mat gimnastycznych, piłek taśm itp. Program odbywa się również w formie nordic walking oraz zajęć na basenie.

Ponadto, w tym roku rozpoczną się dwa nowe programy polityki zdrowotnej:

– Niezłomne Warszawianki – program profilaktyki i wczesnego wykrywania osteoporozy u kobiet pow. 65 r.ż. Rocznie będzie mogło się przebadać i uzyskać zindywidualizowaną poradę nawet 7 tys. stołecznych senierek. Środki na ten program pozyskano w ramach konkursu z Funduszu Medycznego Ministerstwa Zdrowia (Subfundusz rozwoju profilaktyki).

– PneumoOnko – program bezpłatnych szczepień przeciw pneumokokom i ciężkim zapaleniom płuc u osób chorych onkologicznie. W programie niezwykle istotny jest moduł dotyczący szkoleń personelu medycznego warszawskich podmiotów leczniczych. Miasto przeznaczy na 3-letnią edycję programu „PneumoOnko” blisko 3 miliony złotych. **JL**



Warszawa finansuje bezpłatne szczepienia przeciw HPV dla młodzieży od 12. do 13 r. życia.

Tajemnice długowieczności – znaczenie spożywania warzyw i owoców



Długowieczność to marzenie każdego z nas. Szukając sposobów na przedłużenie młodości, coraz więcej osób zwraca uwagę na to, co mają na talerzu. Okazuje się, że kluczem do długiego życia może być spożywanie warzyw i owoców.

Nie jest tajemnicą, że o zdrowie trzeba dbać całe życie. Nawyki wypracowane w czasach dzieciństwa, opłacają się w późniejszych latach. Podstawą jest zbilansowana dieta, bogata w owoce i warzywa. Zawierają one witaminy oraz pierwiastki, które wspomagają pracę całego naszego organizmu. Nieocenione w walce ze starzeniem się komórek, ich uszkodzeniem i niewydolnością są przeciwutleniacze, które chronią je przed stresem oksydacyjnym oraz – w dłuższej perspektywie zapobiegają chorobom przewlekłym, m.in. nowotworom. Do antyoksydantów należą: witamina C, obecna m.in.

w czerwonej papryce, brukselce, kapuście, czy owocach jagodowych. W tych ostatnich zawarte są również antocyjany, zwalczające wolne rodniki.

Coś dla zdrowia...

– Znaczenie warzyw i owoców dla naszej długowieczności wynika z ich bogactwa w składniki odżywcze, witaminy, składniki mineralne oraz przeciwutleniacze. Są one nie do przecenienia zarówno w profilaktyce chorób, jak i podczas dochodzenia do zdrowia. Te naturalne substancje pomagają niwelować szkodliwy wpływ wolnych rodników, które uszkadzają komórki i przyspieszają proces starzenia się organizmu. Dlatego jeżeli chcemy zachować zdrowie i energię na długie lata, warzywa i owoce powinny stanowić podstawę naszej diety. Warto sięgać również po soki, np. pomidorowy, marchwiowy, czy z buraków. Zawierają one

prawdziwe bogactwo składników odżywczych, a ich płynna forma jest łatwa do spożycia, także dla osób mocno zaawansowanych wiekiem. Pamiętajmy też, że szklanka soku może stanowić jedną z pięciu zalecanych dziennych porcji warzyw i owoców – mówi dr hab. lek. Dariusz Włodarek, prof. SGGW.

Choroby cywilizacyjne, będące wynikiem siedzącego trybu życia, spożywania wysoko przetworzonej żywności, a także zanieczyszczenia środowiska, są przyczyną 80% przedwczesnych zgonów. Okazuje się, że wielu z nich można zapobiec dbając m.in. o odpowiednią dietę. By wspomóc organizm, możemy regularnie spożywać np. buraki. Zawierają one:

- związki azotowe, sprzyjające walce z nadciśnieniem,
- witaminy z grupy B, zapobiegające udarom mózgu, czy zawałom serca,
- żelazo, mogące wspomagać produkcję czerwonych krwinek i zwalczając anemię.

Oprócz tego, według badań naukowych, buraki wpływają na obniżenie poziomu cukru we krwi. Kulinarно-zdrowotną ciekawostką jest również spożycie soku z kiszzonego buraka, który oprócz wyżej wymienionych właściwości wspomaga również perystaltykę jelit i działa przeciwwzapalnie.

...i dla urody

Wszyscy wiemy, że oprócz zdrowia, ważny jest też wygląd. By jak najdłużej zachować młodość i piękność, warto zadbać o kondycję cery, włosów i paznokci „od środka”. Z pomocą, przychodzi nam tutaj m.in. marchew. Regularne picie soku z tego pomarańczowego warzywa, może przynieść nam wiele korzyści, gdyż kryje w sobie:

- beta-karoten, czyli pochodną witaminy A, poprawiającą koloryt oraz ogólny stan cery,
- witaminę E, zwiększającą elastyczność skóry i wzmacniającą paznokcie,
- witaminę K, która wspomaga prawidłowe krzepnięcie krwi, a co za tym idzie szybsze gojenie się ran.

A w walce z mankamentami sylwetki, takimi jak cellulit, przydatna może okazać się aronia i jej sok. Badania wykazują, że ma ona bezpośredni wpływ na zmniejszenie widoczności „skórki pomarańczowej”, a także redukuje obrzęki.

Moc i energia w kwiecie wieku

Warto pamiętać, że dieta oparta na warzywach i owocach oraz otrzymanych z nich produktach, takich jak np. soki to tylko część równania długowieczności. Regularna aktywność fizyczna, unikanie palenia papierosów oraz ograniczenie spożycia alkoholu, również odgrywają kluczową rolę w

utrzymaniu kondycji naszego organizmu. Aby mieć siłę na uprawianie sportu, również w późniejszym wieku, musimy zadbać o odpowiednią gospodarkę wodno-elektrolitową organizmu. Potas, czyli pierwiastek obecny m.in. w pomidorach, odpowiada za utrzymanie nawodnienia, a także działanie układu nerwowego i pracę mięśni. W pomidorach znajdziemy również magnez oraz wapń, wspomagające układ kostny oraz mięśniowy.

Regularna aktywność fizyczna, nawodnienie i dieta bogata w warzywa i owoce, niezależnie od tego, w jakiej formie zdecydujesz się je spożywać, jest niezwykle ważna dla długowieczności. Pamiętaj, że WHO zaleca przyjmowanie min. 400 g dziennie – w 5 porcjach, przy czym jedną z nich może być szklanka pysznego, zdrowego soku. Nie czekaj, i zmień swoje nawyki już dziś. Na dobre, na zdrowie, już na zawsze!

Joanna Rosochacka





Miejsce akcji, Aleje Ujazdowskie przy skrzyżowaniu z ul. Chopina (widok w kierunku placu Na Rozdrożu).



Pogrzeb Kutschery (1944).

Przyglądał się własnemu ślubowi leżąc w trumnie

Właśnie mija okrągła 80. rocznica jednej z najbardziej spektakularnych akcji zbrojnych podziemia w okupowanej Europie. We wtorek 1 lutego 1944 r., około godziny 9 rano, oddział specjalny „Pegaz” zlikwidował przy al. Róż kata Warszawy, SS-Brigadeführera Franza Kutschera.

Rozkaz likwidacji Kutschery wydał płk Emil Fieldorf, pseudonim „Nil”, dowódca Kierownictwa Dywersji (Kedyw) Komendy Głównej AK, natomiast decyzja co do losu kata Warszawy Franza Kutschera zapadła 30 listopada 1943 r. w konspiracyjnym mieszkaniu komendanta głównego Armii Krajowej gen. Tadeusza Komorowskiego, pseudonim „Bór”. Rozpoznanie operacyjne trwało ponad miesiąc, zanim Kedyw ustalił, kto stoi za anonimowym podpisem „Der SS-und Polizeiführer im Distrikt Warschau”, widniejącym pod listami Polaków przeznaczonych do rozstrzelania („Bekanntmachung”). Był nim generał SS Franz Kutschera.

We wrześniu 1943 r. zastąpił Jürgena Stroopa, który po zlikwidowaniu warszawskiego getta został przeniesiony do Grecji. Nowy dowódca SS i policji w Warszawie rozpętał w mieście terror na niespotykaną skalę i „Bór” Komorowski postanowił, że na terror należy odpowiedzieć terrorem i Kutschera musi zostać zlikwidowany za wszelką cenę.

Urodzony 22 lutego 1904 r. Franz Kutschera, syn ogrodnika z Oberwaltersdorfu (Dolna Austria), wstąpił do NSDAP w grudniu 1930 r. Miał o sobie bardzo wysokie mniemanie i marzył o karierze w polityce, ale był mało inteligentny i brakowało mu obycia. Natomiast wrodzona brutalność oraz skłonność do okrucieństwa otworzyła przed nim drzwi do kariery w SS. Esemmanem został w listopadzie 1931 r. i szybko awansował. Już w listopadzie 1940 r. otrzy-

mał szlify SS-Brigadeführera (generała brygady). Wykonując powierzone mu zadania, lubił być anonimowy, dlatego nie wszystko wiemy o popełnionych przez niego zbrodniach. Po zajęciu przez Niemców Słowenii Płn. pokazał się jako bezwzględny tyran nie liczący się z ludzkim życiem. Jednocześnie pełnił obowiązki gauleitera Karyntii, słynąc z okrucieństwa i bestialstwa. W styczniu 1942 r. przeniesiono go do sztabu gen. Ericha von dem Bacha-Zelewskiego, wyższego dowódcy SS i policji na froncie wschodnim, gdzie brał czynny udział w walkach z sowiecką partyzantką. Między kwietniem a wrześniem 1943 r. ściśle współpracował z SS-Oberführerem dr. Horstem Böhme, dowódcą Einsatzgruppe „B”, biorąc udział w masakrach Żydów oraz masowych mordach ludności cywilnej. Został odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy i we wrześniu 1943 r. awansowany na dowódcę SS i policji w dystrykcie warszawskim.

W tym czasie w Warszawie polskie podziemie zlikwidowało kilkunastu wysokich rangą esesmanów i gestapowców. Był to odwet za ich czynny udział w mordowaniu ludności cywilnej. W ramach akcji o kryptonimie „Główki”, nawiązującym do symbolu Totenkopf (trupiej czaszki) na umundurowaniu SS, żołnierze z 1. plutonu kompanii „Agat” rozstrzelali na narożniku ulic Litewskiej i Marszałkowskiej SS-Scharführera Franza Bürckla - zastępcę komendanta Pawiaka, morfinistę, jednego z najokrutniejszych gestapowców działających w dystrykcie Warschau. Kilka dni później u zbiegu ulic Dmochowskiego i Rozbrat strzelcy z oddziału „Agat 90” dopadli SS-Hauptsturmführera Augusta Kretschmanna, komendanta obozu pracy przy ul. Gęsiej, zwanego Gęsiówka.

Dla Niemców atmosfera zagrożenia zaczęła gęstnieć. Wtedy w Warszawie pojawił

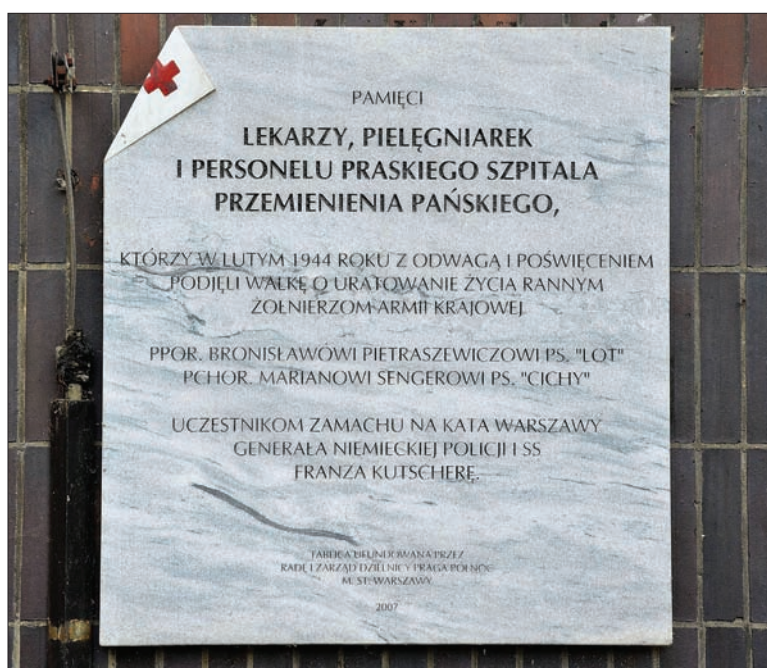
się Franz Kutschera. Natychmiast wprowadził w życie bezwarunkową karę śmierci dla „osób niebędących Niemcami, które w zamiarze utrudniania lub przeszkadzania w niemieckim dziele odbudowy w Generalnym

niem na cztery grupy. Dowódcą i pierwszym wykonawcą wyroku był Bronisław Pietraszewicz, pseudonim „Lot”. Poza nim w akcji wzięli udział Stanisław Huskowski „Ali”, Zdzisław Poradzik „Kruszynka”, Michał Issajewicz „Miś”

stu uczestników. Po odwiezieniu dwóch ciężko rannych kolegów do Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze, „Juno” i „Sokół” natknęli się na Moście Kierbedzia na blokadę. Kiedy skończyła im się amunicja obaj skoczyli do Wisły – ciało nigdy nie odnaleziono. „Lot” zmarł w szpitalu 4 lutego, „Cichy” dwa dni po nim. Okupację przeżyli „Kruszynka”, „Miś”, „Bruno” oraz łączniczki „Kama”, „Dewajtis” i „Hanka”.

Z amach spełnił oczekiwania polskiego podziemia, śmierć Kutschery przyczyniła się do zahamowania fali terroru. Likwidacja w centrum miasta tak wysokiego stopniem esesmana wstrząsnęła Niemcami stacjonującymi na terenie Generalnej Guberni. Mieli wrażenie, że strzelcy podziemnej Polski Walczącej są wszędzie i śmierć czyha na okupantów za rogiem każdej ulicy. Niemcy otrzymali specjalne instrukcje – gdzie i jak mają się poruszać w mieście, zawsze trzymać broń w pogotowiu i bacznie przyglądać się każdemu podejrzanemu wyglądającemu przechodniowi. Po zamachu na Kutschera zapanowała wśród nich psychoza strachu, który towarzyszył im nieprzerwanie aż do wybuchu Powstania Warszawskiego. Franz Kutschera nie doczekał swoich 40. urodzin oraz zaślubin z będącą z nim w zaawansowanej ciąży Norweżką Jane Lillian. Fikcyjny ślub odbył się w Pałacu Brühla przy ul. Wierzbowej, trzy dni po wykonaniu na zbrodniarzu wyroku wydanego przez Polskę Podziemną. Ciężarna naręczona kata Warszawy powtarzała słowa przysięgi małżeńskiej, a rolę pana młodego odgrywał wyznaczony funkcjonariusz SS. Było to zgodne z prawem III Rzeszy, ponieważ w 1941 r. Adolf Hitler podpisał dyrektywę pozwalającą na zawarcie urzędowego ślubu po śmierci żołnierza. Rzeczywisty pan młody przyglądał się własnemu ślubowi leżąc w trumnie na katafalku.

Opracował Tadeusz Porębski
Fot. wikipedia



Tablica upamiętniająca, Szpital Praski.

Gubernatorstwie uchybiają zarządzeniom i dyspozycjom władz”. Kolejne rozporządzenia brzmiały: „Usiłowanie będzie karalne tak, jak czyn dokonany” oraz „Policjant niemiecki ma prawo strzelać do każdego napotkanego na ulicy, który wyda mu się podejrzanym”. Łapanie i egzekucje publiczne stały się codziennością.

Kutschera tradycyjnie krył się, ale „Kedyw” szybko ustalił jego tożsamość i miejsce zamieszkania. Zespół „Pegaz”, który otrzymał zadanie likwidacji kata Warszawy, składał się z 12 osób podzielo-

(kierowca samochodu Adler), Marian Senger „Cichy”, Zbigniew Gęsicki „Juno”, Henryk Humięcki „Olbrzymek”, Bronisław Hellwig „Bruno” (kierowca samochodu Opel Kapitan), Kazimierz Sott „Sokół” (kierowca samochodu Mercedes 170 V) oraz trzy łączniczki: Maria Stypułkowska – Chojecka „Kama”, Anna Szarzyńska – Rewska „Hanka” i czternastoletnia wówczas Elżbieta Dziębowska „Dewajtis”. Brawurowa akcja, przeprowadzona praktycznie pod oknami budynku dowództwa SS i policji, trwała tylko do sekund, ale kosztowała życie czterech z dwuna-

Pusty tramwaj, pustka w sercach...

Przy ogniu menory przed Pomnikiem Bohaterów Getta w Warszawie stolica uczciła przypadający 27 stycznia Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu. W obchodach zorganizowanych przez Fundację Shalom wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz władz miasta.

Nie być obojętnym

Uroczystość rozpoczęła odczytanie przez wicemarszałka Sejmu Włodzimierza Czarzastego, listu od marszałka Sejmu Szymona Hołowni:

– Pamięć o Zagładzie nie może odejść wraz z ostatnimi świadkami. Holokaust stanowi przestrożę do czego może prowadzić banalizacja zła, zgoda na nienawiść – napisał marszałek Hołownia.

Do zebranych zwróciła się też marszałek Senatu, Małgorzata Kidawa-Błońska:

– Naziści mogli przejść do eksterminacji Żydów tylko dlatego, że tak nie-

wielu się sprzeciwiało. Że tak wielu stało z boku – mówiła. – Pamiętajmy o 11. przykazaniu: „Nigdy nie być obojętnym”.

Głos zabrała również wiceambasador Izraela, Shani Tayar.

– Po co nam dziś to święto? Bo ta pamięć nie może być indywidualna. Musimy o tym pamiętać razem. Masakra 7 października i wojna, która się tego dnia rozpoczęła uświadamia nam, że zawołanie „Nigdy więcej wojny” jest wciąż aktualne – mówiła Shani Tayar.

Pusty tramwaj

Tomasz Bratek, zastępca prezydenta Warszawy odczytał list prezydenta Rafała Trzaskowskiego:

– Na ulice Warszawy wyjedzie zabytkowy tramwaj z lat czterdziestych XX wieku. W miejscu numeru będzie miał gwiazdę Dawida – tak jak tramwaj, który w latach 1941-1942 jeździł w getcie warszawskim. Będzie przypominał o tamtym strasznym czasie, kiedy naziści postanowili wymor-

dować część mieszkańców naszego miasta, tylko dlatego, że są Żydami – napisał prezydent Warszawy. – Dlatego ten tram-

waj będzie jutro pusty. Tak jak i my mamy pustkę w sercach, kiedy zdajemy sobie sprawę z ogromu tej tragedii.



Prezydent przypomniał, że Międzynarodowy Dzień Pamięci o Ofiarach Holokaustu obchodzony jest 27 stycznia, w rocznicę wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego w Auschwitz przez Armię Czerwoną. A dziś ta sama rosyjska armia dokonuje zbrodni w ukraińskich wsiach i miastach.

– Czy świat stał się głuchy na nasz krzyk: „Nigdy więcej wojny”? Wołajmy więc z Warszawy w tym szczególnym dniu jeszcze głośniej: „Nigdy więcej wojny!” (...), by w przyszłości w żadnym mieście nie musiały jeździć pusty tramwaj upamiętniający tragedię jakiegokolwiek narodu – zakończył prezydent Warszawy.

Na zakończenie uroczystości Adriana Dorociak, aktorka Teatru Żydowskiego, odśpiewała pieśń „Warszawo ma”. Potem odbyła się modlitwa ekumeniczna i składanie wieńców pod Pomnikiem Bohaterów Getta.



Wojtek Dąbrowski

PO CO NAM TO BYŁO?

piosenka zawiedzionych działaczy PiS-u
(parafraza piosenki z repertuaru Joanny Rawik
muzyka: Adam Skorupka, słowa oryginalne: Jan Zalewski, 1967)

Po co nam to było? Po co nam to było?
Osiem lat się dobrze żyło, ale się skończyło.
Dotąd się kręciło lody dniem i nocą.
Po co nam to było? Po co?

Po co nam to było? Po co nam to było?
Czy to była ślepa miłość? Czy komuś odbiło?
Wielu uwierzyło, że go w mig ożłocą.
Po co nam to było? Po co nam to było? Po co?

Bierny, mierny, ale wierny, ten miał zapewniony byt,
Lecz legł w gruzach plan misterny i pozostał wstyd.
Kto się skundlił dla mamony, nie powiedział w porę: nie!
Niczym pusty dzban skończony znalazł się na dnie.

Po co nam to było? Po co nam to było?
Prawie nic się nie robiło, a kabzę nabiło.
Teraz nas z majątków do dna ogołocą,
Po co nam to było? Po co?

Z naszego burdelu zostało niewiele.
Mamy zamiast wzniosłych celów, pojedyncze cele.
Chyba że Prezydent przyjdzie nam z pomocą.
Po co nam to było? Po co nam to było? Po co?

© MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego)

Dziękując Joannie Rawik za inspirację, korzystam z okazji i składam w imieniu swoim i czytelników Passy serdeczne życzenia z okazji 90. urodzin (31 stycznia).
Wszystkiego śpiewającego, pani Joanno!

W prawo czyli w lewo

Karnawału nadszedł czas

Mirosław Miroński



Karnawał to tradycyjnie czas zabawy. Większość z nas, zwłaszcza panie, marzą, by znaleźć się w pięknym stroju na sali balowej, najlepiej w odpowiednim towarzystwie. Odpowiednie towarzystwo to takie, które nie podpira ścian, a wręcz przeciwnie, potrafi się bawić. W takim otoczeniu, pośród barwnych dekoracji, można przemierzać parkiet tanecznym krokiem z partnerem lub też solo. Muzyka grana na żywo przez orkiestrę, czy muzyka mechaniczna to ważny element dobrej zabawy. Liczy się dobry nastrój, a ten służy nie tylko rozrywce, ale też wpływa korzystnie na nasze zdrowie. Co ciekawe, w wielu językach słowo „karnawał” brzmi podobnie.

Tańczyć każdy może, trochę lepiej lub gorzej i nie to się liczy najbardziej, chociaż przed balem dobrze jest przypomnieć sobie chociaż kilka podstawowych kroków różnych tańców towarzyskich. Może to być bardzo przydatne na parkiecie. Już po kilku utworach widać, kto radzi sobie dobrze a kto słabiej. Zwykle to ci pierwsi cieszą się „wzięciem” partnerek i partnerów. Pozostali muszą sobie jakoś radzić, co często wygląda nieporadnie, zwłaszcza przy wytrawnych tancerzach brylujących na balu.

Chociaż w dobie muzyki techno i innych modernistycznych wygibasów mogłoby się wydawać, że tańce klasyczne odeszły już do przysłowiowego lamusa, to wcale tak nie jest. Gdy popłyną dźwięki tanga argentyńskiego, walca wiedeńskiego lub angielskiego, jive’a, samby, rumbi czy rock-and-rolła okazuje się, że kilka osób spośród obecnych radzi sobie doskonale, pozostali zaś stają zakłopotani, próbując jakoś „wyślizgać” się z trudnej dla nich sytuacji. No cóż poradzić? Trzeba choć trochę zaznajomić się z jednym czy drugim tańcem, aby uniknąć konfuzji.

„Problem z pójściem na bal jest taki, że to – po pierwsze – kosztuje, a po drugie – nie zawsze nam się chce. Zwykle bowiem wiąże się to z koniecznością kupna czy też przygotowania odpowiedniego stroju, zakupem wejściówek, rezerwacją stolika etc.”

lubimy tańczyć i bawić się. Wcale nie jesteśmy narodem pozbawionym poczucia rytmu, chociaż na co dzień mamy niewiele okazji, by to pokazać.

Niektóre bale pamiętamy nawet po latach, co świadczy o tym, że były udane. Zdarzają się też inne powody, ale to już inna kwestia. Problem z pójściem na bal jest taki, że to – po pierwsze – kosztuje, a po drugie – nie zawsze nam się chce. Zwykle bowiem wiąże się z to z koniecznością kupna czy też przygotowania odpowiedniego stroju, zakupem wejściówek, rezerwacją stolika etc. Nic dziwnego, że wytworne bale są zastępowane przez mniej zobowiązujące domówki, przed laty zwane prywatkami. Któż z nas nie był na tego rodzaju imprezach, jak to dziś zgodnie z młodzieżową nowomową jest określane? Zapewne, starszym czytelnikom prywatki kojarzą się z młodością, z pierwszymi miłościami i z nielicznymi w owych czasach przyjemnościami. Prywatki stały się symbolem kulturowym dla ówczesnych pokoleń. Były też formą oderwania się od otaczającej nas codziennej szarżyny.

W latach 60. oraz 70. wystarczała „wolna chata”, czyli mieszkanie, w którym można było urządzić takie spotkanie połączone z muzyką i tańcem, a już skrzykiwało się grono przyjaciół. Niewiele było potrzeba, żeby nawet w czterech ścianach bloku urządzić niezapomnianą imprezę. Wystarczyło kilka zachodnich płyt, gramofon, adapter np. Bambino. Nieco później wybór był już znacznie większy.

Karnawał to nie tylko tańce, ale też cała towarzysząca temu oprawa. A tu już każdy, niezależnie od kondycji fizycznej czy znajomości tancecznych kroków, może wykazać się inicjatywą. Potrzeba tylko wyobraźni, inwencji, pomysłu oraz chęci do wykonania jakiejś karnawałowej kreacji. Środki na to zapewne się znajdują.

Z karnawałem możemy spotkać się niemal na całym globie. Oczywiście, nie jest on zjawiskiem jednorodnym. Karnawałowe zwyczaje różnią się zależnie od regionu i lokalnych tradycji. Niemal wszystkim towarzyszą bale, maskarady, barwne pochody i zabawy. Łączy je chęć do wspólnej zabawy, do przeżycia czegoś niezwykłego. Jest to zjawisko znamienne, które nie straciło swojego uroku przez wieki. To forma odzwierciedlająca potrzeby ludzi dawniej i żyjących współcześnie.

Gadka Tadka

Dziesięć lat mija, a kamienica nadal niczyja...

Tadeusz Porębski



Kiedy dzisiaj słyszę zapewnienia ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego o rozdzieleniu tych funkcji, w pierw ogarnia mnie euforia, ale zaraz potem obawa. Mam bowiem bardzo złe doświadczenia – jak idzie o pracę prokuratorów, tak za czasów rządów koalicji PO-PSL, jak i Zjednoczonej Prawicy. Mija 10 lat, jak złożyłem w Prokuraturze Rejonowej na Mokotowie zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa z art. 231 kk przez Jerzego M., byłego wicedyrektora naznaczonego korupcją i łapownictwem, nieistniejącego dzisiaj stołecznego Biura Gospodarki Nieruchomościami. Badanie, czy wydając decyzję reprivatyzacyjną w sprawie nieruchomości przy ul. Narbutta 60 na Mokotowie, pan Jerzy M. dopuścił się popełnienia urzędniczego przestępstwa z art. 231 kk, czy też działał zgodnie z prawem, obchodzi okrągłą rocznicę, a końca nie widać. Przypomnę pokrótce szczegóły tej bulwersującej sprawy, bowiem ewidentnie wadliwa decyzja mimo upływu 10 lat nadal znajduje się w obiegu prawnym, a nad mieszkańcami budynku Narbutta 60 wisi miecz Damoklesa. Pan Jerzy M. wydał był w dniu 26.05.2014 r. decyzję nr 197/GK/DW/2014 o ustanowieniu na rzecz spadkobierców byłego właściciela prawa użytkowania wieczystego części gruntu przy ul. Narbutta 60, zabudowanego kamienicą wielorodzinną.

Po konsultacjach ze znawcami urzędniczej materii uznałem, że decyzja obarczona jest poważną wadą prawną. W trakcie trwania audycji w Radio Dla Ciebie Jerzy M. usiłował zbyć zarzuty i zrzucać winę na brak ustawy reprivatyzacyjnej. Twierdził m. in., że „prawo własności gruntu jest nadrzędne, więc nawet jeśli powstał budynek po komunalizacji, dzisiaj następuje obowiązek zwrotu i sprzedaży gruntów za wartość, jaką ustalili rzeczoznawca”. Mówiąc językiem młodych – jest to gówno prawda. Na potrzeby przekrętu Waldemar G., urzędnik mokotowskiej delegatury BGN, wyprodukował dokument – „falszywkę”, w którym zamieścił zapis, że „budynek przy Narbutta 60 został wybudowany przed 1945 r.”. Było to ordynarne kłamstwo, prawnie określane jako „świadome poświadczenie nieprawdy”, czyli przestępstwo z art. 271 kk. W każdej dostępnej dokumentacji stoi bowiem jak wół, że budynek powstał dopiero w maju 1955 roku. W jakim celu Waldemar G. wyprodukował „falszywkę”? Falszywy dokument miał prawdopodobnie posłużyć do przekazania GRATIS spadkobiercom byłych właścicieli 10 mieszkań o łącznej powierzchni ponad 466 mkw. Jednak kogoś w BGN musiał przestraszyć szum medialny wzniecony przez tygodnik „Passa”, że szybko zastosowano art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami (oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej zabudowanej następuje z równoczesną SPRZEDAŻĄ położonych na tej nieruchomości budynków).

Urzednicy BGN wprost wychodzili z siebie, by dobrze zrobić spadkobiercom byłych właścicieli nieruchomości występującym z roszczeniem. Kiedy nie udało się oddać im 10 mieszkań gratis, posłużono się wyceną nieruchomości z 2013 roku. Rzeczoznawca majątkowy, powołana przez ówczesny zarząd dzielnicy Mokotów specjalistka, wyceniła wartość 10 mieszkań w budynku kompleksowo wyremontowanym z publicznych środków i zlokalizowanym w prestiżowej dzielnicy stolicy państwa, o łącznej powierzchni 466 m kw., na, uwaga!... 1,9 mln zł. To oznacza, że gdyby szemrani interes wypalił, spadkobiercy byłego właściciela mogliby wykupić metr kwadratowy mieszkania przy ul. Narbutta 60 za... 1885 zł. Ta kwota budzi śmiech szczególnie dzisiaj, kiedy cena mkw. w tym rejonie dzielnicy Mokotów przekracza 17 tys. zł.

„Dwie prokuratury przyglądały się beczynnemu ordynarnej próbie zawłaszczenia komunalnego majątku wielkiej wartości. Rolę obrońcy społecznego mienia przejął więc tygodnik Passa”

Dwie prokuratury przyglądały się beczynnemu ordynarnej próbie zawłaszczenia komunalnego majątku wielkiej wartości. Rolę obrońcy społecznego mienia przejął więc tygodnik Passa”

Decyzja reprivatyzacyjna nie została jednak unieważniona, wstrzymano jedynie jej wykonanie, więc informujemy niniejszym chętnych łatwego grosza, że mimo upływu 10 lat nadal czuwamy.

Falszerstwo Waldemara G. wydawało się tak ewidentne, że zdecydowałem się słożyć wnioski do prokuratury o ściganie urzędnika – falszerza. Prokurator rejonowa z Mokotowa zleciła wszczęcie dochodzenia i dokonanie wstępnych czynności wydziałowi dochodzeniowemu KRP II przy ul. Malczewskiego. W sierpniu 2015 r. doznałem szoku. Sierżant sztabowa Elwira Chodkiewicz wydała postanowienie o umorzeniu dochodzenia „wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego”. Szokujące było nie samo umorzenie, co uzasadnienie. Ewidentnie „lewý” dokument urzędowy nie był dla mokotowskich stróżów prawa dowodem „dostatecznie uzasadniającym PODEJRZENIE popełnienia czynu zabronionego”. To jaki jeszcze dowód miałem przedstawić, by wzbudził w organach ścigania podejrzenie, że ktoś dopuścił się falszerstwa? Nie zdołałem ustalić, kto personalnie z Prokuratury Rejonowej na Mokotowie zatwierdził postanowienie sierżant Chodkiewicz. Odmówiono mi informacji i pogoniono, argumentując, że nie jestem stroną w sprawie.

Była to jednak dla mnie – dziennikarza tak ważna kwestia, że zdecydowałem się wystąpić do pani Ewy Wrzosek, wówczas nowo powołanej szefowej Prokuratury Rejonowej na Mokotowie, z wnioskiem o wzruszenie postanowienia wydanego przez sierżant Chodkiewicz i podjęcie postępowania na nowo. Tej samej Ewy Wrzosek, która przez ostatnich kilka lat rozpaczała przed kamerami, że zesłano ją do Śremu w ramach represji.

Dzisiaj pani prokurator Wrzosek jest medialną gwiazdą. Latem 2015 r. przedstawiłem jej stosowne dokumenty oraz argumenty i cierpliwie czekałem na stanowisko prokuratury w sprawie. Czekam do dzisiaj i chyba się już nie doczekam. Prawda jest taka, że BGN mogło z łatwością odrzucić roszczenie do gruntu przy ul. Narbutta 60, powołując się choćby na rozbieżności zapisów w oryginale aktu notarialnego i w wypisie. Sporządził go w styczniu 1947 r. facet, którego nazwisko – jak sprawdziłem w archiwach Ministerstwa Sprawiedliwości i Izby Notarialnej – nie figurowało w spisie notariuszy. W jednym miejscu aktu widnieje zapis, że został on „zeznaný” w kancelarii przy Kapucyńskiej 6, a w preambule, że dokument sporządzono w piwnicy zrujnowanego budynku przy ul. Narbutta 58. Sprzedający i nabywcy posłużyli się przy spisaniu aktu falszywymi kartkami jeszcze z lat okupacji. Wątków, które należało zbadać, było kilka. Nie zbadano żadnego.

Wyrezyłem prokuraturę, dowodząc za pomocą oświadczeń z resortu sprawiedliwości, że akt notarialny z 1947 r. sporządził ktoś, kto nie figurował w spisie notariuszy, więc nie mógł posiadać stosownych uprawnień. W takiej sytuacji prokurator, który w każdym postępowaniu jest na prawach strony, był zobowiązany do wszczęcia procedury mającej na celu unieważnienie decyzji „zwrotowej” z 2014 r. o reprivatyzacji nieruchomości przy Narbutta 60. Miał również podstawę do postawienia zarzutów urzędnikom BGN z art. 231 kk, czyli niedopełnienia obowiązków służbowych. W grę wchodziła bowiem pachnąca na kilometr przekrętem próba przekazania w prywatne ręce majątku komunalnego wielkiej wartości i to prokuratorzy, a nie dziennikarz lokalnej gazety i lokatorzy, powinni gruntownie prześwietlić akt notarialny z 1947 r. pod kątem jego autentyczności. Nie zrobili nic, dopuścili się karygodnych zaniechań. Na przykład w sprawie o sygnaturze PR 6 Ds. 820.2016.III prokuratorka z Mokotowa odmówiła wszczęcia śledztwa BEZ PRZEPROWADZENIA JAKIEJKOLWIEK CZYNNOŚCI! Nie przesłuchano Waldemara G. urzędnika, który spreparował i podpisał „falszywkę”! Nawet nie przyjęto ustnego zawiadomienia o przestępstwie! Dowodem na to, że postępowania faktycznie prowadzone były w sposób pobieżny, może być orzeczenie Sądu Rejonowego dla Mokotowa z dnia 3 czerwca 2015 r., który pozytywnie rozpatrzył zażalenie na postanowienie odmawiające wszczęcia śledztwa w sprawie wydane przez aspirant Renatę Barbachowską i nakazał mokotowskiej prokuraturze wszczęcie postępowania przygotowawczego. Sąd wyraźnie zaznaczył, że „prokuratura dostarczyła Wysokiemu Sądowi szczerą informację dotyczącą sprawy”.

Uwaga do ministra Adama Bodnara: weryfikacja prokuratorów nie może dotyczyć wyłącznie tych zaprzędanych politykom z PiS. Wszyscy czynni zawodowo prokuratorzy, szczególnie ubiegający się dzisiaj o kierownicze stanowiska, powinni zostać dokładnie prześwietleni pod kątem jakości ich służby państwu od początku kariery. Tylko w ten sposób będzie można oddać nową, przezbrojoną moralnie prokuraturę obywatelom.

O „Syberii” Pałkiewicza na gorąco

Ukazało się nowe, rozszerzone wydanie fascynującej książki „Syberia”, której zasadniczą treść Jacek Pałkiewicz spisał po niezwykle wyprawie na terytorium istniejącego jeszcze wtedy Związku Sowieckiego w 1989 roku. W przewodniku po polskiej literaturze pięknej w okresie od XVI do XXI wieku „Syberię” zaliczono do 500 książek, które trzeba koniecznie przeczytać. W nowej wersji – tym bardziej.

Pałkiewicz, urodzony w 1942 roku w niemieckim obozie pracy w Imensen, wyrwał się kiedyś z PRL-u w szeroki świat i został – może ostatnim w historii – wielkim podróżnikiem i odkrywcą, mieszkając przez większą część swojej kariery wojażera we Włoszech, gdzie – jak powiadano – stał się najbardziej rozpoznawalnym Polakiem po papieżu Janie Pawle II i piłkarzu Zbigniewie Bońku. Od 1975 roku, gdy samotnie przepłynął szalupą Atlantyk (z Dakaru do Georgetown), ten Polak, zafascynowany w dzieciństwie książkami Jacka Londona, objechał wszystkie kontynenty, docierając wielokrotnie do miejsc, w których jeszcze nie stąpnęła stopa białego człowieka; do plemion zaszytych w dżungli i do zakątków kompletnie nieznanych. Odkrycie rzeczywistych źródeł Amazonki przysporzyło mu nie mało sławy, a na członka rzeczywistego Królewskiego Towarzystwa Geograficznego rekomendował go sam Thor Heyerdahl, legendarny podróżnik norweski.

W trakcie swych wypraw Pałkiewicz starał się zawsze jak najgodniej reprezentować Polskę i również wtedy, gdy był już wziętym dziennikarzem włoskim, pamiętał o kraju ojczystym. W stanie wojennym w 1982 roku jako pierwszy z reporterów zachodnich dotarł do Lecha Wałęsy i zrobił z nim wywiad w trakcie wędkowania, żeby nie podsłuchiwała ich Służba Bezpieczeństwa PRL. W tamtym okresie zorganizował też serię transportów z darami dla biedujących Polaków, a wiele lat później wypromował Polskę poprzez akcję „Mazury – cud natury”. Zawsze szukał wzajemnego zbliżenia rodaków, również wtedy, gdy istniały między nimi istotne różnice polityczne. Dlatego udało mu się doprowadzić do spotkania trzech prezydentów: Lecha Wałęsy, Aleksandra Kwaśniewskiego i Bronisława Komorowskiego (patrz zdjęcie), a wcześniejszy prezydent Wojciech Jaruzelski gościł Jacka u siebie w domu.

Przez swoje zdolności dyplomatyczne zdołał Jacek dotrzeć do ministra spraw zagranicznych Związku Sowieckiego – Eduarda Szewardnadze, a nawet do prezydenta tego komunistycznego imperium Michaiła Gorbaczowa. I to oni umożliwili mu swobodny wjazd do ZSRR i na Syberię. Dotarł między innymi do bieguna zimna w Ojmiakonie (Jakucja), gdzie zanotowano nawet 72 stopnie poniżej zera. Poznał zamknięte dla obcych Kuryle, Sachalin, Wyspy

Komandorskie, Czukotkę, Kamczatkę. A wszystko zaczęło się od tego, że starający się o wizę do ZSRR Jacek wciąż dostawał odmowę, aż pewnego dnia znajomy senator włoski poprosił go o spełnienie roli tłumacza, bo chciał gościowi z ZSRR pokazać Wenecję. Tym gościem okazał się właśnie Szewardnadze, który razem z owym senatorem wylądował w końcu w domu Pałkiewicza w Bassano de Grappa. I gdy dowiedział się o kłopotach wizowych podróżnika, załatwił sprawę od ręki.

Dziś Jacek powiada: – Pierwsza zagraniczna wyprawa na Syberię, korzystająca z dobrodziejstw głośności i pieriestrojki, oprócz wymiaru sportowego miała stanowić dla nauki swego rodzaju, laboratorium na syberyjskim poligonie. Jednocześnie byłem mimowolnym świadkiem agonii sowieckiego komunizmu. Przygotowania do wyprawy trwały ponad rok. Musiałem ustalić trasę przejazdu i listę ekwipunku. W Jakucku nadzorowałem produkcję specjalnej odzieży, załatwiałem wydzierżawienie 19 sań i 48 dzikich, niesprawdzonych wcześniej reniferów. W drodze wyjątku lokalne naczalstwo przydzieliło mi też zapas wódki, bez której najęci woźnice nie zgodziliby się ruszyć w śnieżną zamięć. I tak mieli do mnie pretensje, że im za mało dawałem popić i spory zapas gorzałki od dałem władzom po powrocie. Jako jedną z bardziej męczących czynności wspominam do dzisiaj poranne wyłapywanie reniferów do ponownego zaprzężenia. Poza tym trzeba było toczyć



nieustanną walkę z wilkami, napastującymi renifery – opowiada Pałkiewicz po latach.

Podróżując początkowo koleją transsyberyjską, miał Jacek świadomość, że 260-kilometrowy segment krugobajkalski jej torów budował w początkach XX wieku pradziadek jego włoskiej żony Lindy, Don Michele, który, jako właściciel huty stali w Bari, przywiózł tam najnowocześniejsze wiertnice.

Jak pisze Jacek, licząca ponad 10 milionów kilometrów kwadratowych Syberia stanowi jedną piątą część całego świata, to jakby ziemski ocean. W trakcie wyprawy poznał hodowców reniferów, którzy wraz z rodzinami prowadzą koczowniczy tryb życia. Usłyszał też opowieści o amery-

kańskich samolotach wojskowych, które podczas drugiej wojny światowej i napaści Niemiec na ZSRR przylatywały z Alaski i często nie były w stanie dolecieć do celu, zmuszone do awaryjnego lądowania na śniegu.

W długim orszaku sań i reniferów nie wszyscy uczestnicy wyprawy wytrzymałi niskie temperatury, trzeba ich było ratować przed hipotermią i odmrożeniami. W sumie jednak cała eskapada pomogła sprawdzić, jak zachowuje się organizm ze strefy cieplej w surowym syberyjskim klimacie (członkami ekipy było kilku Włochów).

W książce pt. „Syberia” Pałkiewicz umieścił dodatkowo informacje i wspomnienia

lokalnej ludności dotyczące osób polskiego pochodzenia, w dużej części zesłańców na Sybir, m. in. Wacława Sieroszewskiego, Zacharego Cybulskiego (burmistrza Tomska), gen. Bolesława Kukiela, prezesa Zachodniosyberyjskiego Oddziału Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, Alfonsa Koziella-Poklewskiego – zwanego królem gospodarki na Syberii. Osobne miejsce w książce poświęcił Jacek szczególnie zeszłemu zesłańcowi – Benedyktowi Dybowskiemu, który przeprowadził nieocenione badania wód Bajkału i innych miejsc Syberii.

Książkę „Syberia” czyta się jednym tchem. Polecam, tak samo jak wiele innych dzieł Jacka Pałkiewicza.

Maciej Petruczenko



Co powinieneś wiedzieć o wyborach?

Wybory samorządowe odbędą się 7 kwietnia 2024 r. w godzinach 7.00-21.00. Zostało już opublikowane rozporządzenie prezesa Rady Ministrów w tej sprawie.

Kto może głosować?

W wyborach do Rady m.st. Warszawy, Rad Dzielnicy m.st. Warszawy, jak również w wyborach na Prezydenta m.st. Warszawy mogą wziąć udział obywatele polscy, obywatele państw należących do Unii Europejskiej oraz obywatele Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 18 lat, posiadają czynne prawo wyborcze oraz stale zamieszkują na obszarze tej gminy.

W wyborach do Sejmiku Województwa mogą wziąć udział obywatele polscy, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 18 lat, posiadają czynne prawo wyborcze oraz stale zamieszkują na obszarze tego województwa.

Ponadto w wyborach samorządowych mogą głosować wyłącznie wyborcy, którzy są ujęci w Centralnym Re-

jestrze Wyborców w stałym obwodzie głosowania na terenie m.st. Warszawy.

Obywatele polscy mogą zostać ujęci w stałym obwodzie głosowania poprzez:

- zameldowanie się na pobyt stały na terenie gminy, w której chcą głosować;
- złożenie wniosku o ujęcie w stałym obwodzie głosowania w Centralnym Rejestrze Wyborców.

Wniosek o ujęcie Centralnym Rejestrze Wyborców w stałym obwodzie głosowania należy złożyć:

- osobiście w Delegaturze Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w dzielnicy m.st. Warszawy, w której wyborca stale zamieszkuje;
- za pomocą ePUAP – do Urzędu właściwego ze względu na stałe zamieszkanie.

Do wniosku należy dołączyć dokument potwierdzający fakt zamieszkania w Warszawie, pod wskazanym we wniosku adresem, co przyspieszy zrealizowanie wniosku. Na wydanie decyzji Urząd ma 5 dni. Więcej informacji można znaleźć na stronie warszawa19115.pl.

Obywatele z innych krajów

W przypadku obywateli pozostałych państw członkowskich Unii Europejskiej oraz obywateli Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej sam fakt zameldowania na pobyt stały na terenie gminy nie wystarczy. Aby zagłosować w wyborach muszą złożyć wniosek o ujęcie w stałym obwodzie głosowania. Więcej informacji można znaleźć na stronie warszawa19115.pl.

Gdzie głosujemy?

Podczas wyborów samorządowych głosujemy w miejscu stałego zameldowania. Nie będzie można pobrać zaświadczenia o prawie do głosowania oraz złożyć wniosku o zmianę miejsca głosowania.

Udogodnienia dla osób starszych

Osoby, które posiadają orzeczenie o znacznym bądź umiarkowanym stopniu niepełnosprawności lub najpóźniej w dniu wyborów skończą 60 lat, mogą:

- udzielić innej osobie pełnomocnictwa do głosowania w swoim imieniu. W tym celu należy złożyć wniosek o sporządzenie aktu pełnomocnictwa w terminie do 29 marca 2024 r. w Delegaturze Biura Administracji i Spraw Obywatelskich w dzielnicy, w której jest się ujętym w stałym obwodzie głosowania.

- głosować korespondencyjnie. Zamiar głosowania korespondencyjnego należy zgłosić do 25 marca 2024 r. Komisarzowi Wyborczemu, który ma swoją siedzibę w Warszawie, przy pl. Bankowym 3/5 (wejście B).

Sprawdź swoje dane

Jeśli chcesz sprawdzić jakie Twoje dane są gromadzone w CRW oraz jaki numer i adres ma obwodowa komisja wyborcza, w której będziesz głosował, skorzystaj z usługi dostępnej na stronie www.gov.pl.



**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

PRACA

DO SPRZĄTANIA bloków i terenów, 510 056 006; 509 318 602
ŚLUSARZA spawającego zatrudnię, 601 23 72 91

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota, remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPŁYLOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756 57 63, 502 093 588
BIURO RACHUNKOWE – usługi księgowo, rozliczanie PIT-ów, 502 212 808
CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, 695 843 473
DEZYNSEKCJA, skutecznie, 22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, mycie i malowanie elewacji, podbitki, 25 lat doświadczenia, 501 624 562
HYDRAULIKA, 504 458 412
HYDRAULIK, pełen zakres, 601 81 85 81
KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75
MALOWANIE, 579 737 711
MALOWANIE, gładź, 505 735 827
MALOWANIE, hydraulika, remonty, 501 050 907

KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ**
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

ANTYCZNE meble, obrazy, srebra, platery, odznaczenia, szable, książki, pocztówki, 504 017 418
DREWNO opałowe, tel. 602 770 361; 791 394 791
KUPIĘ książki, płyty winylowe. Dojazd do klienta. Tel. 798 631 511

MOTO

KUPIĘ samochody całe i uszkodzone, 504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, 691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m² k. Prażmowa, 602 770 361
KUPIĘ działkę bezpośrednio, powiat piaseczyński, tel. 668 664 199
TRZYPOKOJOWE 53 m² bezpośrednio sprzedam, Ursynów, 792 584 794
UROCZA leśna widokowa działka rekreacyjna, Prażmów, 602 770 361

**ZGŁOŚ DO SPRZEDAŻY
MIESZKANIE LUB DZIAŁKĘ**
573 185 261
PROFESJONALNA OBSŁUGA
NASZYCH KLIENTÓW
JUŻ OD 18 LAT
SADYBA
URSYNÓW
MOKOTÓW

**NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE**
ul. Meander 2 A
668 108 222

**NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO**

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

**NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA**
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

**NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu**
603-584-876

NAPRAWA lodówek, 602 272 464
NAPRAWA lodówki, pralki, 502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59,
501 122 888

ZAGUBIONO
kartę miejską
o numerze
07508249268
Znalazcę
proszę o kontakt
telefoniczny
503 082 502

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581

ROLETY,

plisy, moskitiery, żaluzje,
producent,
602 380 218

WIERCENIE, 602 380 218

ZŁOTA RĄCZKA

Naprawię, zamontuję,
odnowię, itp.
Fachowo, niedrogo,
504 458 412

PASSA
**BIURO
OGŁOSZEŃ**
509 586 627
22 648 44 00

ZAGUBIONO
kartę miejską
o numerze
18301529155
Znalazcę
proszę o kontakt
telefoniczny
534 403 303

STOMATOLOGIA

- stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
- protetyka
- ortodoncja
- chirurgia - implanty
- protezy natychmiastowe
- ekspresowe naprawy protez
- leczenie kanałowe pod mikroskopem
- pantomogram

KAL-DENT

PEŁNY ZAKRES

ul. Miklaszewskiego 9
☎ (22) 641 22 77,
☎ (22) 446 55 91

ul. Pileckiego 132
☎ (22) 894 58 68
● RTG

www.kaldent.pl

pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Włodzimierz Zając**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

			9			2	3	
			6		3	4	1	
				5		6	7	
7	1						5	
		6				7		
		5					3	9
	3	5		1				
9		4	2		5			
1	7				4			

	2			4			
9			6	1			8
		4		8		9	
	5						1
	7	8		6		5	3
2							7
		9		7		3	
	8			9	5		7
			3				5

„Nie żyjemy, aby umierać...
ale umieramy, aby żyć wiecznie”

(Michael Buchberger)



Katarzynie Krzyszkowskiej - Sut

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

TATY

składają

koleżanki i koledzy z DOK Ursynów

Pamiętaj, zawsze możesz na nas liczyć.

Kronika Stróżów Prawa



Za „brudne” pieniądze remontował mieszkanie

Kryminalni zatrzymali młodego mężczyznę, który zajmował się rozprowadzaniem narkotyków między innymi na terenie Mokotowa. Dzięki pozyskanym informacjom oraz działaniom operacyjnym policjanci dotarli do dostawcy narkotyków.

Podczas swojej działalności jeden z zatrzymanych kolegów wykorzystał zarobione na procederze przestępczym pieniądze, aby zainwestować w remont mieszkania w dla siebie i swojej partnerki. Policjanci obserwowali mężczyzn dłuższy czas. W ustalonym momencie, podążając za ich samochodem, kiedy ci zatrzymali się pod sklepem monopolowym, kryminalni dokonali ich legitymowania. Już podczas wstępnych czynności policjanci wyczuli wydobywa-

jący się z wnętrza samochodu charakterystyczny zapach marihuany. Kontrolując pojazd odnaleźli w środku ukryty w obudowie hamulca ręcznego pojemnik z zawartością suszu roślinnego. W związku z tym obaj mężczyźni zostali zatrzymani. 25-latek przekazał policjantom klucze do remontowanego przez siebie mieszkania, które zostało drobniogowo przeszukane. Mężczyzna, nie mając nic na swoją obronę, przyznał, że zabezpieczone w lokalu środki odurzające w postaci marihuany, mefdronu, MDMA, przedmiot przypominający broń, woreczki strunowe i waga elektroniczna należą do niego.

W toku dalszych ustaleń okazało się, że posiadacz narkotyków nie pierwszy raz łamie prawo. W związku ze swoim przestępczym działaniem został ukarany i musi nosić opaskę dozoru na lewej nodze. Ponadto kierował pojazdem w dniu zatrzymania nie posiadając do tego stosownych uprawnień. Samochód przekazano partnerce 25-latką, a jemu samemu zostały przedstawione zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających, za które grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. Łączna war-

tość czarnorynkowa zabezpieczonych środków odurzających, które nie trafią na rynek, wynosi blisko 10 000 złotych.

Oszuści „na policjanta” zatrzymani

Policjanci z Wydziału Kryminalnego na Ursynowie rozpracowali i zatrzymali grupę oszustów przestępstw na tzw. „policjanta”. Trzech młodych mężczyzn postanowiło wykorzystywać starsze osoby w celu dorobienia się dużej ilości pieniędzy. Ich ofiarą padł 75-letni mężczyzna, którego sprawcy oszukali na kwotę 50 000 złotych. Dzięki skutecznej pracy policyjnej, przestępcy zostali zatrzymani i usłyszeli zarzuty.

Sprawcy przeszukując książkę telefoniczną wybrali przypadkowo numer starszego mężczyzny. Podczas rozmowy telefonicznej udawali policjantów, którzy prowadzą śledztwo w sprawie kryminalnej. Twierdzili, że mają na tropie przestępców, którzy chcą ukraść wszystkie oszczędności pokrzywdzonego. Wykorzystując presję czasu oraz lęk, sprawcy manipulowali pokrzywdzonym i przekonali go do tego, że współpracuje z prawdziwą Policją. W rezultacie starszy mężczyzna dobrowolnie oddał oszu-

stom swoją kartę bankomatową, następnego dnia wypłacił z własnego konta bankowego 22 000 złotych oraz przekazał im te pieniądze. Kolejnego dnia, przestępcy nakłonili swoją ofiarę do wypłacenia kolejnych 20 000 złotych. Dzięki podstępem zdobytej karcie bankomatowej przestępcy wypłacili z konta seniora dwukrotnie po 4000 złotych. Wyciągnęli łącznie od seniora 50 000 złotych.

Całe przestępstwo miało miejsce w okolicach ulicy Polaka. Sprawcy doskonale znali obszar, który nie objęty był monitorowaniem i to właśnie tam spotykali się z nieświadomym starszym mężczyzną aby odebrać od niego pieniądze. Operacyjne działania oraz drobniogowa analiza zebranych w dochodzeniu materiałów pozwoliły na rozpracowanie grupy oszustów. Zatrzymani kompletnie zaskoczeni zostali przewiezieni do komisariatu gdzie usłyszeli zarzuty oszustwa.

Po rozpatrzeniu wniosku Prokuratury Rejonowej Warszawa Ursynów, Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa zastosował wobec podejrzanych tymczasowe aresztowanie na trzy miesiące. W przypadku uznania za winnych, sprawcom grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Zimno, zimniej... a w saunie gorąco

Parowa, sucha, na podczerwień, ziołowa? W miejskich saunach, które znajdują się w ofercie dzielnicowych ośrodków sportu i obiektów „Aktywnej Warszawy” można się zregenerować i odprężyć. Saunowy seans z widokiem na Port Czerniakowski ma również Dzielnica Wista.

– Zimą w Warszawie może być naprawdę gorąco. Niemal w każdej dzielnicy Warszawy można skorzysta z miejskiej sauny, a często ośrodki sportowe oferują dodatkowe usługi odnowy biologicznej. Seanse w saunie mają wiele zalet - odprężają i do broczynnie wpływają na nasz układ odpornościowy, ale warto pamiętać, że m.in. ze względów zdrowotnych nie są polecane dla każdego - przypomina Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy odpowiedzialna m.in. za miejski obszar sportu i rekreacji.

Miejskie sauny zapraszają na seanse

Poniżej znajduje się oferta dzielnicowych ośrodków sportu i rekreacji w Warszawie. Przed wybraniem się na wizytę w saunie, warto sprawdzić szczegółowe warunki korzystania z obiektów, opłat oraz godzin otwarcia.

– Białolecki Ośrodek Sportu (ul. Strumykowa 7) gabinet odnowy biologicznej (masaże) z dostępem do sauny;

– DOSiR Praga-Północ (ul. Jagiellońska 7) wejście do jednej z saun znajduje się na płycie basenu. W obiekcie znajduje się również strefa odnowy biologicznej: sauna sucha, biosauna, łaźnia parowa - rzymska, sauna infrared, generator lodu, ścieżka Kne-

ippa (wodolecznictwo), strefa relaksu. Do dyspozycji gości są także: komnata solna oraz „Łąka Słoneczna” z podgrzewanymi leżankami na podczerwień;

– OSiR Praga-Południe (ul. Bora - Komorowskiego 40) dodatkowym plusem Pływalni „Wodnik” jest strefa odnowy biologicznej składająca się z dwóch saun -sauny suche);

– OSiR Włochy (ul. Gładka 18) - pływalni krytej znajduje się również 4-osobowa fińska sucha sauna w każdej szatni (męskiej i damskiej);

– OSiR Bemowo (ul. Oławska 3a) - pływalni kryta „Pingwin”, na której znajdują się sauna sucha oraz w ramach BO grota solna wraz z tężnią solankową);

– Park Kultury w Powisiu (ul. Maślaków 1) - nowoczesna, zmodernizowana sauna fińska;

– Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji (ul. Pod Strzechą 3) w obiekcie dostępne: sauna fińska oraz rzymska - mokra;

– Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji (ul. Dereniowa 48) sauna fińska,

– OSiR Ochota (ul. Nowowiejska 37b) - w obiekcie znajduje się sauna fińska (sucha), z której jednocześnie mogą korzystać 3 osoby;

– OSiR Ochota (ul. Rokosowska 10) w obiekcie znajdują się 3 sauny: sucha, parowa i sucha Aroma Fresh;

– OSiR Mokotów (ul. Niegościńska 2a) sauna sucha znajdująca się w strefie Odnowy na terenie krytej pływalni. Z sauny jednocześnie może korzystać maksymalnie 10 osób;

– CRS Bielany (ul. Conrada 6) dwie sauny typu fińskiego (suche): damska i męska. Osoby, które chcą skorzystać z sauny powinny poinformować o tym



pracownika recepcji z co najmniej godzinnym wyprzedzeniem, w celu rozgrzania pomieszczenia sauny;

– OSiR Wola (ul. Kasprzaka 1/3) w obiekcie znajduje się sauna fińska oraz sauna parowa;

– OSiR Ursus (ul. Orłąt Lwowskich) dostępny jest kompleks czterech saun (sucha, parowa, infrared, biosauna) ze strefą relaksu, lodopadem i cebrzykiem z lodowatą wodą;

– OSiR Ursus (ul. Sosnkowskiego 3) kompleks siedmiu saun (3 sauny suche, infrared, parowa, parowo-ziołowa, solna) ze strefą relaksu, lodopadem i cebrzykiem z lodowatą wodą;

– OSiR Wawer (ul. V Poprzeczna) w strefie SPA są dostępne 2 sauny suche, łaźnia parowa oraz m.in. jacuzzi i hydro masaże;

– OSiR Targówek (ul. Łąbiżyńska 20) osoby korzystające z

pływalni „Polonez” mają do dyspozycji kompleks saun w hali basenowej (sauna sucha i infrared);

– OSiR Żoliborz (ul. Potocka 1) w obiekcie dostępne jest „saunarium”: sauna sucha, fińska, parowa i infrared. Ośrodek oferuje również nocne pływanie i saunowanie.

Z saun można również skorzystać w 4 obiektach „Aktywnej Warszawy”:

– Ośrodek „Inflancka” (ul. Inflancka 8) obiekt oferuje kompleks saun (fińska, infrared, biosauna, łaźnia turecka). Od 9 stycznia ośrodek organizuje seanse saunowe: i tak - wtorki to dzień saunowy wyłącznie dla kobiet, środy to dzień z seansami saunowymi zarówno dla kobiet jak i mężczyzn, a czwartki to dzień saunowy wyłącznie dla mężczyzn;

– Ośrodek „Grzybowska” (ul. Grzybowska 35a) - sauna fińska,

– Ośrodek „Namysłowska” (ul. Namysłowska 8) - sauna fińska,

– Ośrodek „Rozbrat” (ul. Rozbrat 26) - sauna fińska.

Sauna w porcie

Sauna Wista działa od 2021 r. i jest zacumowana w Porcie Czerniakowskim. Wspaniały widok na basen portowy, balia z zimną wodą, zapach drewna i 2 prysznice, wygodna infrastruktura to zalety, które przekonają bywalców Dzielnicy Wista.

Z Sauny Wista można skorzystać bezpłatnie w następujących godzinach:

Środy: 16:30 (sesja specjalna Must be the Poet, czyli czytanie poezji w saunie)

Czwartek: 6:00/7:30/16:30

Piątek: 6:00/7:30/15:00

Sobota: 7:30/9:00

Niedziela: 7:30/9:00

Sesje trwają 1,5h, rezerwacje: saunawista.pl.



Cichy Wilanów

Niezwykłą formę zwiedzania królewskich wnętrz wprowadziło Muzeum Pałacu w Wilanowie. Od stycznia 2024 roku zwiedzający mogą przemierzać je w całkowitej ciszy.

Ciche godziny to rozwiązanie, które ma poprawić komfort zwiedzania, szczególnie osobom z autyzmem. Cisza bowiem niweluje nadmiar bodźców dźwiękowych. Organizatorzy zniwelują też nadmiar bodźców świetlnych i zadbają o kameralny nastrój. Dyskomfort związany z nadmiarem doznań słuchowych i wzrokowych może u takich osób utrudnić albo wręcz uniemożliwić zwiedzanie muzeum, a także udział w wydarzeniach kulturalnych.

W trakcie cichych godzin wyłączone zostaną monitory oraz inne urządzenia emitujące dźwięki, nie będą organizowane zajęcia edukacyjne, oprowadzanie czy inne wydarzenia z przewodnikiem. Liczba gości wpuszczanych do muzeum będzie ograniczona.

Podczas cichych godzin będzie można zwiedzać muzeum tylko indywidualnie. Rozmowy będzie można prowadzić ściszym głosem. Obowiązkowo trzeba wyciszyć telefony komórkowe i inne urządzenia mogące zakłócać ciszę.

Program jest przeznaczony dla osób wrażliwych na bodźce z otoczenia oraz wszystkich zainteresowanych zwiedzaniem bez nadmiaru bodźców.

Najbliższe zwiedzanie w cichych godzinach odbędzie się 12 lutego (pon.), godz. 16.00-18.00 (ostatnie wejście 17.00).

Mirosław Miroński

Zabawa i wypoczynek

To już tradycja, że w okresie ferii zimowych, warszawscy uczniowie i dzieci mieszkające w stolicy miały zapewnioną opiekę wraz z wyżywieniem oraz bogatą ofertę zajęć sportowych, edukacyjnych oraz artystycznych. Pobyt każdego ucznia dofinansował stołeczny samorząd.

– Warszawska akcja „Zima w Mieście” dobiegła końca, więc czas na krótkie podsumowanie. W tegorocznej edycji wzięło udział ponad 7,7 tys. dzieci i młodzieży. Podczas „Zimy w Mieście” 2024 funkcjonowało 90 placówek feryjnych, w tym 11 w szkołach specjalnych, które przez 5 dni w tygodniu zapewniały uczniom całodzienną opiekę oraz wyżywienie. Jak co roku na uczestników czekały ferie pełne atrakcyjnych zajęć w placówkach oraz wyjść m.in.: do ogrodu zoologicznego, Centrum Nauki Kopernik, Foto-



plastikonu, warszawskich muzeów, na pływalni czy lodowiska – podsumowuje Renata Kaznowska, zastępczyni prezydenta m.st. Warszawy odpowiedzialna m.in. za miejską edukację.

Każdego roku podczas „Zimy w Mieście” dzieci i młodzież, które uczestniczą w Feryjnych Otwartych Spotkaniach Artystycznych (FOSA) przygotowują przedstawienie podsumowujące

akcję. Organizatorem zajęć jest Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej (SCEK). Przez dwa tygodnie, pod okiem profesjonalistów, młodzi aktorzy szlifują swoje umiejętności. Artyści podczas tegorocznej, 19. już edycji FOSA, przedstawili musical pod tytułem „Alicja w krainie czarów” na podstawie książki Lewisa Carroll’a.

Podczas akcji „Zima w Mieście” dzieci oraz młodzież, korzystali również z oferty zajęć specjalistycznych. W tym roku uczniowie mieli do wyboru prawie 950 różnorodnych zajęć i aktywności - sportowych, edukacyjnych oraz artystycznych organizowanych w miejskich placówkach, ośrodkach sportowych, w tym „Aktywnej Warszawy” oraz dzielnicowych instytucjach kultury. Dostępnych było między innymi 21 pływalni, Górka Szczyliwicka, miłośnicy jazdy na łyżwach mogli skorzystać z 19 miejskich lodowisk.

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01

Policja 47 72 319 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00

Miejskie Centrum Kontaktów
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców

22 443 65 00
22 443 65 01

Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999

22 844 04 46
Policja 22 603 11 88

Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26
Policja 22 842 32 61

Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo

757 20 51
Urząd Skarbowy 726 67 00

Pogotowie Ratunkowe 999
535 91 93

Policja 997
756 70 16...18

Straż Miejska 701 76 95
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
-Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77

22 484 23 00, 22 484 23 10
997, 756 42 17

Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19

Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70

Pogotowie Ratunkowe 999
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)

ul. Kościuszki 9 756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej 701-49-10

Ośrodek Zdrowia
w Magdalence 757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie 756-15-92

Ośrodek
Pomocy Społecznej 757 92 32
Policja 997

757-93-90, 757-93-86
Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01

Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie 756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10

Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991

756-30-53, 756-30-54
Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny - Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

E.Leclerc

URSYNÓW

Oferta ważna
od 01.02 do 03.02.2024 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

KUPUJ
TANIO Z **bonus**



23⁹⁹
1 kg
~~39,28~~ Cena przed
obniżką: 39,28
Baleron gotowany
Madej Wróbel
cena za 1 kg

**38%
TANIEJ**



89⁹⁹
1 kg
~~129,99~~ Cena przed
obniżką: 129,99
Ser Old Amsterdam
Caseus
cena za 1 kg

**30%
TANIEJ**



1⁵⁹
1 szt.
~~1,99~~ Cena przed
obniżką: 1,99
Czosnek
dostawca: Wigant
kraj pochodzenia: Polska
cena za 1 kg

PRODUKT
POLSKI

**20%
TANIEJ**

**20%
taniej**
z kartą



3⁹⁹
1 kg
CENA Z KARTĄ
Cena bez karty 4,99
Cena przed
obniżką 4,99

Pomarańcze
dostawca: Wigant
kraj pochodzenia: Hiszpania
cena za 1 kg



19⁹⁹
1 kg
~~23,99~~ Cena przed
obniżką: 23,99
Golonko w stylu włoskim
Madej Wróbel
cena za 1 kg

**16%
TANIEJ**



28⁹⁹
1 kg
~~37,99~~ Cena przed
obniżką: 37,99
Pręga wołowa bez kości
Łuniewscy
cena za 1 kg

PRODUKT
POLSKI

**23%
TANIEJ**



18⁹⁹
1 kg
~~22,99~~ Cena przed
obniżką: 22,99
**Boczek wieprzowy
bez żeber, ze skórą**
Łuków
cena za 1 kg

PRODUKT
POLSKI

**17%
TANIEJ**

**15%
taniej**
z kartą



10⁹⁹
1 opak.
CENA Z KARTĄ
Cena bez karty 12,99
Najniższa
cena z 30 dni
przed obniżką 12,99
Kiełbasa Myśliwska z szynki
Tarczyński, 150 g
cena za 1 kg = 73,27/86,60



9⁹⁹
1 szt.
~~13,99~~ Najniższa
cena z 30 dni
przed obniżką: 13,99
**Szproty smażone
w pomidorach**
Meduza, 280 g
cena za 1 kg = 35,68/49,96

**28%
TANIEJ**



9⁹⁹
1 szt.
~~12,99~~ Najniższa
cena z 30 dni
przed obniżką: 12,99
Szproty smażone w oleju
Meduza, 280 g
cena za 1 kg = 35,68/46,39

**23%
TANIEJ**



10⁹⁹
1 opak.
~~17,99~~ Najniższa
cena z 30 dni
przed obniżką: 12,99
Łosoś Sałatkowy Koral
Meduza, 200 g
cena za 1 kg = 54,95/89,95

PRODUKT
POLSKI

**15%
TANIEJ**

**19%
taniej**
z kartą



6¹⁹
1 szt.
CENA Z KARTĄ
Cena bez karty 8,56
Cena przed
obniżką 7,69
Masło ekstra kremowe 85%
Lumiko, 200 g
cena za 1 kg = 30,95/38,45

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna:
do 29.02.2024

10% taniej
Z KARTĄ

Stodkie
Poniedziałki

-10%



BIO Wtorki

-10%



Serowe
Środy

-10%



Włoskie
Czwartki

-10%



Delikatesy
Piątkowe

-10%



bonus



Oferta ważna od 01.02 do 03.02.2024 r. z wyjątkiem produktów oznaczonych inną datą obowiązywania promocji lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Informacje na ten temat i regulamin dostępny w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta dotyczy sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej.

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW
foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

GALERIA
KEN
CENTER
galeriakencenter

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 401, 209, 809, 503, 166, 815, 239, 210 stacja metra: Stokłosy, Imielin